№ 39. Poniedziałek, 18 lutego (2 marca) 1874. № 39.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. —

Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We wtorek, 19 lutego (3 marca), — św. Archippa.
We środę, 20 lutego (4 marca), — św. Lwa i Agafona.
We czwartek, 21 lutego (5 marca), — św. Timofeia i Ewa.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 47; zach. o godz. 5 min. 39.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 17 Lutego (1 Marca) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	766.6	— 7.2	75	wschodni.
1	766 5	— 0.9	50	wschodni.
9	768.1	— 4.3	57	poł-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 19 lutego (3 marca), — św. Kunegundy cesarzowej.
We środę, 20 lutego (4 marca), — św. Kazimierza kr.
We czwartek, 21 lutego (5 marca), — św. Teofila bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 8

* W dniu dzisiejszym, 18 lutego (2 marca), w rocznicę zgonu spoczywającego w Bogu Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja I, odprawione zostały w katedrze prawosławnej, o godzinie 12-ej w południe, liturgja św. i nabożeństwo żałobne, w obecności JW. jenerał-gubernatora warszawskiego i władz wojskowych i cywilnych.

Takież nabożeństwa odprawione zostały jednocześnie i w świątyniach innych wyznań.

* Jutro, we wtorek, 19 lutego (3 marca), w dniu uroczystym rocznicy wstąpienia na Tron Wszechrosyjski Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra Mikołajewicza, odprawione będą nabożeństwa uroczyste, w katedze prawosławnej warszawskiej o godzinie 11-ej z rana i w kościele katedralnym katolickim ś-go Jana o godzinie $9^1/_2$ z rana.

* Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: z powodu zgonu hrabiny Syrakuzańskiej i wdowy po Don Carlosie hrabiny Molina, przywdziać przy Dworze Najwyższym żałobę na sześć dni, poczynając od 10 lutego.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Rada Państwa w połączonych Departamentach Praw i Ekonomji Państwa i na Ogólnem Zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych o zmianie punktów 1-go i 2-go art. 586 Ust. Dobr. Publicznej (Zb. Pr. t. XIII w przedł. 1869 r.) i zgadzając się w gruncie z wnioskiem Zarządzającego Ministerstwem, *uchwaliła*: Punkta 1-y i 2 i i art. 586 t. XIII Ust. Dobr. Publ. (Zb. Pr. 1857 r. i przedł. 1869 r.) wyłuszczyć w następujący sposób: Do wszystkich szpitali Dobroczynności Publicznej przyjmują się i leczą się w nich bezpłatnie, na prawie ubogich: 1) będący w służbie urzędnicy i oficjaliści kancelaryjni, pobierający płacę nie przenoszącą trzystu rubli rocznie i nie mający innych funduszów do życia, oraz dymisjonowani urzędnicy i oficjaliści kancelaryjni pobierający emeryturę w tej samej wysokości i także nie mający innych funduszów do życia; 2) dymisjonowani niżsi oficjaliści władz rządowych.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę Rady Państwa, 7 lutego r. b., Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

* Z powodu odwiedzenia przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza wsi Pierewałowskiej, w okręgu Tiumeńskim, w gubernji Tobolskiej, 5 lipca 1873 roku, tiumeński kupiec 1-ej gildji Podarujew, miał szczęście osobiście oświadczyć Jego Cesarskiej Wysokości chęć wzniesienia swoim kosztem w pomienionej wsi budowli na miejską szkołę parafjalną z dwoma oddziałami, dla chłopców i dla dziewcząt, miejscowych włościan włości Uspeńskiej, zaopatrzenia tej szkoły we wszystkie przynależności a dla zapewnienia bytu tego zakładu naukowego na przyszłość, wniesienia do Tiumeńskiego Banku gminnego na wieczne czasy *dwóch tysięcy* rub. srebrem, dla wyznaczenia z procentów od tego kapitału jednej połowy na płacę dla nauczyciela religji, miejscowego kiędza i drugiej połowy—dla nauczyciela wiejskiego, jako dodatku do płacy która ma być wypłacana ze skarbu.

Wykonawszy powyższy zamiar, Podarujew prosił o nadanie pomienionej szkole nazwy „Aleksowskiej,” na cześć Imienia Jego Cesarskiej Wysokości.

Po doniesieniu o tem ze strony jenerał-gubernatora Zachodniej Syberji Wielkiemu Księciu Aleksemu Aleksandrowiczowi, Jego Cesarska Wysokość z szczególnem zadowolnieniem oznajmił zezwolenie na nazwanie pomienionej szkoły „Aleksowską,” jeżeli zostanie wyjednane na to Najwyższe Najjaśniejszego Pana upoważnienie.

Ze względu, że według doniesienia jenerał-gubernatora Syberji Zachodniej, pomieniona szkoła już jest założona, Minister Oświecenia Publicznego wyjednywał Najwyższe Najjaśniejszego Pana zezwolenie na nadanie szkole, założonej przez tiumeńskiego kupca 1-ej gildji Podarujewa, we wsi Pierewałowskiej, na pamiątkę odwiedzenia pomienionej wsi przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, 5 lipca 1873 roku, nazwy „Aleksowskiej,” według Imienia Jego Cesarskiej Wysokości.

Najjaśniejszy Pan 21 grudnia 1873 roku Najwyżej na to zezwolić raczył, przyczem Jego Cesarska Mość Najmiłościwiej rozkazać raczył podziękować Podarujewowi.

—

* **Jenerał gubernator Zachodniej Syberji odstąpił** do rozporządzenia Ministerstwa Oświecenia Publicznego podanie księdza i mieszkańców wsi Samarowa, w gubernji Tobolskiej, o ustanowieniu na koszt procentu od zebranego kapitału 3,000 rubli, przy Tobolskiem gimnazjum gubernjalnem jednego stypendjum imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, dla wychowywania w pensjonacie pomienionego gimnazjum jednego chłopca włościańskiego, według wyboru mieszkańców włości Samarowskiej, na pamiątkę zwiedzenia wsi Samarowa przez Jego Cesarską Wysokość.

W skutku poprzedniego porozumienia się w tym przedmiocie z kuratorem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, który zawiadomił, że Jego Cesarska Wysokość raczył oznajmić poprzednie swe zezwolenie na ustanowienie tego stypendjum i w skutku najpoddanniejszego przedstawienia o tem Ministra Oświecenia Publicznego, Najjaśniejszy Pan, 31 grudnia 1873 roku, Najwyżej zezwolić raczył na ustanowienie przy Tobolskiem gimnazjum gubernialnem, na koszt procentu od kapitału 3,000 rubli, zebranego przez księdza i mieszkańców wsi Samarowa, w gubernji Tobolskiej, jednego stypendjum Imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, dla wychowywania w pensjonacie przy Tobolskiem gimnazjum jednego chłopca włościańskiego, według wyboru mieszkańców włości Samarowskiej.

Zarazem Jego Cesarska Mość raczył rozkazać podziękować ofiarodawcom.

—

* Przez Najwyższe ukazy imienne, wydane do Senatu Rządzącego, 3 lutego r. b.:

Urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy wileńskim, kowieńskim i grodzieńskim jenerał-gubernatorze, zaliczonemu do kawalerji armji pułkownikowi *Bazilewskiemu*, Najmiłościwiej rozkazano być gubernatorem kowieńskim, z awansowaniem na rzeczywistego radcę stanu.

Zarządzającemu St.-Petersburgską Izbą Skarbową, rzeczywistemu radcy stanu *Kudriawcewowi* — Najmiłościwiej rozkazano być dyrektorem Departamentu Podatków Stałych.

—

* Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej raczył, 3 lutego r. b., udzielić niżej wymienionym osobom następujące ordery: św. Stanisława 1-ej klasy — niemieckiemu konsulowi jeneralnemu w Warszawie barowi *Rechenbergowi*; św. Anny 2,-ej klasy z koroną Cesarską — głównemu naczelnikowi Królewsko-Pruskiego Bydgoskiego Departamentu *Laubemu*; będącym w służbie Królewsko-Pruskiej: św. Stanisława 2-ej klasy z koroną Cesarską — bydgoskiemu landratowi *Zolgerowi*; tejże klasy bez korony — dyrektorowi dochodów akcyznych prowincji Poznańskiej, tajnemu nadradcy skarbowemu *Schobowi*, i 3-ej klasy — okręgowemu lekarzowi w Eydkunach, doktorowi *Leistnerowi*.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w St.-Petersburgu, 13 lutego r. b., uwolniony został ze służby, z powodu interesów familijnych, kornet 5 Litewskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Alberta Austrjackiego *Arbeniew*, w stopniu porucznika.

—

* *Departament Poczt.* Na Narmańskiej (Normańskiej) stacji pocztowej, w gubernji Kazańskiej, w zamian istniejących tam przyjmowania i wydawania prostej korespondencji, ustanowione zostały przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji.

—

* *W okólniku Warszawskiego okręgu naukowego za grudzień, jest zamieszczone*:

W ciągu listopada 1873 roku wydano świadectwa na nauczycieli:

a) Na nauczycieli prywatnych i nauczycielki prywatne, z prawem udzielania lekcij w domach prywatnych i w prywatnych zakładach naukowych:

Kandydatowi fizyczno-matematycznego fakultetu Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, Antoniemu *Chmielewskiemu* i rzeczywistemu studentowi tegoż uniwersytetu, Aloizemu-Aleksandrowi-Hipolitowi *Owidzkiemu* — na wyższych nauczycieli prywatnych; magistrowi teologji st.-petersburgskiej akademji duchownej, księdzu Franciszkowi *Gruszczyńskiemu*, wikarjuszom parafij warszawskich: św. Aleksandra — magistrowi teologji, księdzu Janowi *Siemcowi* i św. Jana — księdzu Antoniemu *Gniazdowskiemu* — na prawo udzielania lekcij nauki religji wyznania rzymsko-katolickiego; Annie *Kreczetowicz*, Cyprze *Segal*, Marji *Bogojawleńskiej*, Lidji *Link* i Aleksandrze-Barbarze-Agnieszce *Wighorst* — na nauczycielki prywatne; Marji-Radzisławie *Żochowskiej* — na nauczycielkę prywatną języka francuzkiego i Franciszkowi *Brutkowskiemu* — na prawo udzielania lekcij języka niemieckiego w ciągu dwóch lat.

b) Na nauczycieli elementarnych i na nauczycielki elementarne:

Sabinie-Izabelli *Kowalewskiej* — z prawem udzielania katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków języków ruskiego i polskiego, arytmetyki i kaligrafji; Szmulowi *Kurjańskiemu* (vel Halpernowi) i Surze-Krejndli (vel Salomei) *Madenberg* — z prawem udzielania dzieciom wyznania mojżeszowego początków języka ruskiego, arytmetyki i kaligrafji, a ostatniej oprócz tego i języka polskiego.

* *Rada Instytutu Aleksandryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.* Podaje do wiadomości rodziców, krewnych i opiekunów mających zamiar umieścić dzieci swe na stypendjach rządowych w roku szkolnym 1874/5 w tymże Instytucie zawakować mających:

1) że losowanie na wyżwspomnione stypendja odbywać się będzie d. 15 (27) Czerwca 1874 roku o godzinie 1-ej z południa, w obecności osób które podania w tym przedmiocie do Instytutu zaniosły;

2) prośby zaś o przypuszczenie do losowania tylko do 15 (27) Maja 1874 roku przyjmowane będą. 1054.

* JW. jenerał-gubernator warszawski, jenerał-adjutant Kotzebue, przybywszy do Warszawy w piątek w zeszłym tygodniu, 15 (27) lutego, raczył przyjmować następnego dnia w Zamku, o godzinie 1-ej po południu, wszystkich urzędników władz wojskowych i cywilnych, duchowieństwo, konsulów zagranicznych, oraz reprezentantów stanów tutejszych.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* W początku zeszłego 1873 roku, **w gubernji Lubelskiej** było 363 rozmaitych zakładów naukowych, w tej liczbie 1 instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji, 2 gimnazja męzkie w miastach Lublinie i Chołmie, 1 gimnazjum żeńskie w mieście gubernjalnem, 2 progimnazja męzkie w miastach powiatowych Zamostju i Hrubieszowie, 1 progimnazjum żeńskie w Zamostju, 1 sześcioklasowa szkoła żeńska i 1 seminarjum nauczycielskie z znajdującą się przy niem szkołą wzorową w m. Chołmie, 296 jednoklasowych szkół elementarnych ludowych, 13 dwuklasowych, 9 szkół niedzielno-rzemieślniczych, 1 szkoła niedzielno-handlowa, 27 ewangielickich szkół duchownych, czyli tak zwanych kantoratów przy kościołach ewangielickich, 2 seminarja duchowne, 1 szkoła dla przysposobienia djaczków i 4 prywatne zakłady naukowe. Liczba uczących się w nich w 1872 roku wynosiła około 13,100 głów obojga płci, w tej liczbie 10,015 płci męzkiej i 3,085 płci żeńskiej.

Według liczby ludności gubernji lubelskiej, wynoszącej w 1872 roku 739,026 głów obojga płci (w tej liczbie 364,720 mężczyzn i 374,306 płci żeńskiej), jeden zakład naukowy w gubernji przypadał w przecięciu na 2,036 mieszkańców obojga płci, a ogólna liczba uczących się w zakładach naukowych, miała się do ogólnej liczby mieszkańców obojga płci, jak 1 : 56, czyli że jeden uczeń w przecięciu przypada na 36 mężczyzn, a jedna uczennica na 121 kobiet w przybliżeniu. Taka znaczna różnica w stosunku uczących się płci objaśnia się przez przyjęty w tutejszym kraju zwyczaj nie posyłania dziewcząt do zakładów naukowych, i udzielania im wychowania domowego, przy pomocy guwernantek i nauczycieli.

W ogólnej liczbie uczących się było: wyznania prawosławnego 313, grecko-unickiego 5,150, rzymsko-katolickiego 6,475, ewangielickiego 747, mojżeszowego 315; według stanów: dzieci szlachty i urzędników 944, dzieci osób stanu duchownego 326, stanów miejskich 2,959, stanów wiejskich 8,818 i dzieci cudzoziemców 53.

Chociaż postępy w elementarnych szkołach ludowych gubernji można nazwać do pewnego stopnia w ogóle zadawalniającemi, lecz jeszcze bardziej zadawalniającemu ich postępowi przeszkadza, niestety, upowszechniony pomiędzy ludnością wiejską zwyczaj nie posyłania dzieci do szkoły w miesiącach letnich. Miasta zaś i niektóre osady pod tym względem znajdują się w lepszem położeniu, dla tego że nauka tam odbywa się przez większą część roku.

Co się tyczy bibliotek, zakłady naukowe gubernji lubelskiej pod tym względem zajmują wydatne miejsce, dla tego że biblioteki znajdują się nie tylko przy prawie wszystkich średnich i niższych zakładach naukowych, lecz nawet i przy wszystkich szkołach ludowych i miejscowa zwierzchność naukowa ciągle troszczy się o kompletowanie ich w dostatecznej liczbie, tak podręcznikami, jak i książkami do czytania dla uczniów, wyłącznie w języku ruskim lub cerkiewno-słowiańskim. Szkoły niedzielno-rzemieślnicze, mieszcząc się przy miejskich szkołach elementarnych, korzystają z pomocy naukowych tych ostatnich. Z wiarogodnych wiadomości okazuje się, że naprzykład w 1872 roku, we wszystkich średnich zakładach naukowych gubernji lubelskiej znajdowało się książek i broszur 10,651 w 23,779 tomach, w tej liczbie nowonabytych książek 746 w 1,691 tomach, za sumę 2,922 rub. 56 kop.; w szkołach elementarnych ludowych było jednocześnie książek i broszur 695 w 8,437 tomach, z których 107 książek w 781 tomach kupiono w ciągu 1872 roku za 357 rubli 61 kop. Oprócz tego w średnich zakładach naukowych są gabineta fizyczne i nauk przyrodzonych; w pierwszych z nich w końcu 1872 roku liczyło się 601 narzędzi, a w drugich 508 przedmiotow zoologicznych, 3,602 mineralogicznych, 33 botanicznych, 4,138 różnych innych.

Z innych pomocy naukowych w średnich i niższych zakładach naukowych w tymże okresie znajdowało się: 190 słowników, 818 atlasów, globusów i map, 1,096 wzorów rysunkowych, 541 wzorów kaligraficznych i 3,603 różnych innych pomocy. Takim sposobem, z wyżej przytoczonych danych okazuje się, że w zakładach naukowych gubernji lubelskiej znajduje się wszystko niezbędne tak dla nauczycieli, jak i dla uczniów.

—

* **Osada Kazimierz** *), która do 1870 r. była miastem, znajduje się w gubernji Lubelskiej, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim i leży przy drodze bitej 2 rzędu, nad rzeką Wisłą, na prawym jej brzegu, będąc odległą od Warszawy o 160 wiorst, od Lublina o 42 wiorst i od Nowej-Aleksandrji o 12 wiorst.

Na pierwszy rzut oka Kazimierz ma pochmurną i zmurszałą powierzchowność: stare, zczerniałe domy sprawiają w przyjezdnym pewne smutne usposobienie umysłu; razem zaś wzięty, z cudownemi okolicami, ruinami i otaczającemi górami, przedstawia prześliczny i oryginalny krajobraz, szczególniej na wiosnę i w lecie, kiedy góry okryją się rozkoszną zielonością, a na Wiśle zacznie się różnorodna działalność.

W tem miejscu gdzie obecnie jest Kazimierz, ośm wieków temu była wioska rybacka, Wietrznogóra, którą król Bolesław Chrobry w 1008 roku dał w posiadanie benedyktynom, którzy mieli klasztor na Łysej górze. Za panowania Kazimierza Sprawiedliwego, w 1181 roku, wieś Wietrznogóra należała do norbertanek, klasztor których znajdował się w Zwierzyńcu, pod Krakowem. Około tego czasu, w obec powiększającego się handlu Wisłą, przypada erekcja miasta z wsi, z nadaniem mu na cześć panującego monarchy nazwy „Kazimierz”. Tak powiada miejscowa tradycja; istotnym zaś założycielem miasta Kazimierza, według wszelkiego prawdopodobieństwa był założyciel licznych miast w Polsce—król Kazimierz Wielki, który uznając miasto za ważne pod względem handlowym, nadał mu prawo magdeburskie, uwolnił od opłaty cła za towary i zbudował zamek obronny z wieżą strażniczą. Troskliwością następnych monarchów, miasto, mieszczące w sobie kantory kupców miejscowych i zagranicznych (w tej liczbie angielskich), doszło do takiego rozwoju materjalnego, że otrzymało nazwę „małego Gdańska”. Za najszczęśliwszą epokę w życiu miasta uznawane, są panowania Zygmunta III i syna jego Władysława. Za króla Zygmunta obywatele miasta byli uwolnieni od kwaterunkowego i podwód, a dla większego rozwoju handlu oba brzegi Wisły były połączone mostem. Za Władysława IV ustanowiona była tam komora (zwinięta w 1810 r.) Do tej epoki ściąga się zbudowanie murowanych spichrzów, rozrzuconych nad brzegiem Wisły i obecnie będących, po większej części w gruzach. Spichrze te, które niegdyś stanowiły własność okolicznych obywateli ziemskich, służyły do składania, przed spławieniem Wisłą, płodów ich gospodarstwa wiejskiego i dowodzą, że tutejsi obywatele, poprzednio sami zajmowali się sprzedażą z pierwszej ręki swych płodów. Do końca XVI wieku nie ma żadnych śladów przebywania żydów, teraźniejszych właścicieli tych spichrzów, i obecnie przewyższających liczbę ludność chrześciańską Kazimierza i w 1601 roku liczyło się ich tylko 30 głów; natenczas posiadali 7 domów. Na korzyść żydów udzielone były przywileje przez króli: Jana III w 1677 r., Augusta III w 1738 roku i Stanisława Augusta w 1765 t. Przywileje te, które ustanowiły niejako równouprawnienie pomiędzy stanami, nie rozciągały się jednak na propinacyjne drchody i na korzystanie z lasów królewskich; ograniczenia te wyraźnie wyłuszczone są w przywileju Augusta III.

Początkiem upadku Kazimierza były wojny szwedzkie, morowe powietrze 1705 r., oddalenie się koryta Wisły od zbudowanych spichrzów i nakoniec zwinięcie komory w 1810 r. Upadek handlu, w połączeniu z niszczącemi pożarami w 1841 i 1866 r. był przyczyną zubożenia mieszkańców. Przedsięwzięta w ostatnich czasach przez rząd reforma co do zamiany nieznacznych miast na osady, z zmniejszeniem podatków i wprowadzeniem sądów gminnych, nie kosztujących wcale strony i szybkich pod względem postępowania sądowego, powinna znacznie wpłynąć na pomyślność mieszkańców. Reforma ta zastosowana została i do Kazimierza, który na mocy Najwyższego ukazu z 1 lipca 1869 r., od 3 (15) marca 1870 r. został zamieniony na osadę i stanowi oddzielną gminę.

W osadzie Kazimierzu następujące budowle są godne uwagi: kościół parafjalny pod wezwaniem apostoła Bartłomieja, odznaczający się wspaniałemi organami, zbudowany kosztem miejscowego proboszcza Wojciecha Żnina i trzech obywateli Przybyłów, poświęcony przez biskupa krakowskiego Dębskiego w 1591 roku; filjalny kościół pod wezwaniem św. Anny, zbudowany przez pobożność mieszczanina Macieja Wieląga i jego żony w 1623 roku; poklasztorny kościół reformatów, wzniesiony przez biskupa krakowskiego Henryka Firleja w 1622 r. W tym kościele zachowała się kaplica z obrazem św. Rocha, która według tradycji, istniała

*) Z „Pamiętnika” gubernji Lubelskiej na 1874 r. 1

jeszcze przed założeniem klasztoru, pod imieniem kaplica Zwiastowania Przenajświętszej Bogarodzicy. Kaplica ta była w zawiadywaniu zakonników premonstratensów, którzy mieli swój kościół w sąsiedniej wsi Skowięszynie, niegdyś parafjalny.

Z budowli świeckich godne uwagi są: dom na rynku, który nosił nazwę „ratusza," odznaczający się architekturą gotycką, z dobrze zachowanemi na stronie frontowej arabeskami i figurami, zbudowany przez mieszczanina Mikołaja Przybyłę, w 1615 r.; obecnie mieści się w nim zarząd gminy. Obok stojący dom takiej samej architektury, należący do prywatnego właściciela. zbudowany był jednocześnie przez Krzysztofa Przybyłę. Na frontach obydwóch domów są umieszczone wypukłe wizerunki świętych, patronów założycieli i widać napisy łacińskie, wzięte z dzieł Seneki, których teraz już nie można odczytać. Trzeci takiej samej architektury dom znajduje się na ulicy Senatorskiej i stanowi także własność prywatną.

Przechodzimy do opisu charakterystycznych ciekawości Kazimierza—ruin starego zamku i wieży strażniczej. Zamek, założony, jak wyżej powiedziano, przez Kazimierza Wielkiego, był zamieszkały do 1780 roku. Nie ma żadnych stanowczych wskazówek, aby w nim była kiedykolwiek stała rezydencja królewska, wiadomo tylko, że Kazimierz Wielki często przyjeżdżał tam z dworem swoim, na polowanie, do czego sprzyjała natenczas leśna i obfitująca w zwierzynę miejscowość. W 1707 roku, podczas wojny północnej, w zamku tym mieszkał Cesarz Piotr Wielki, który w nim obchodził dzień swych urodzin, przyczem Menszykowowi nadany został tytuł księcia Iżorskiego. W tym samym roku, w jesieni przebywał tam król szwedzki Karol XII i tu stracony został deputat inflandzki Patkul, wydany Karolowi XII przez króla polskiego Augusta II stosownie do pokoju altrandsztandzkiego. Według tradycji zwłoki Patkula zostały pochowane na wysokiej górze zwanej Krzyżow:, znajdującej się w północno-wschodniej stronie osady. Na szczycie tej góry zachował się dotąd kurhan grobowy, i przy stawianiu na tej górze w 1852 r. nowych krzyży, znaleziono kości ludzkie. Wieża strażnicza stojąca na przeciwległej górze, stanowiła zarazem więzienie dla przestępców stanu. Kroniki wymieniają wojewodę poznańskiego, Macieja Borkowicza, który za nadużycie władzy umarł tam śmiercią głodową, za panowania Kazimierza Wielkiego. Wchodzono do wieży po przystawionej drabinie przez otwór na wysokości kilku sążni od ziemi. Wieża ta jak i większa część budowli miejskich, zbudowana jest z białego kamienia; poprzednio była daleko wyższa i miała kilka piątr; obecnie nie przenosi 50 stóp.

Jak znaczną była za dawnych czasów ludność Kazimierza niewiadomo, ale na zasadzie opisanego powyżej znaczenia Kazimierza za dawnych czasów i pozostałych w nim kościołów, można wnosić, że była bardzo liczna. W 1822 roku w ogóle mieszkańców liczyło się 2,127 głów. Następnie ludność powiększała się lub zmniejszała, odpowiednio do sprzyjających lub niesprzyjających okoliczności. Największe zmniejszenie ludności zaszło z powodu chorób epidemicznych, głównie cholery w 1831 i 1855 r. W pierwszym z tych lat, ludność z 2,124 zmniejszyła się do 1,802 głów; w ostatnim z 2,734 do 2,540. Obecnie stałej ludności w osadzie liczy się 2,747 głów, w tej liczbie chrześcjan rzymsko-katolików 1,176, ewangielików 1, żydów 1,570. Liczba budowli za dawnych czasów także nie jest wiadoma. Obecnie liczy się: kościołów murowanych 3, synagoga żydowska 1 i domów modlitwy 2; domów przytułku dla starców i kalek 2, to jest 1 chrześcjański i 1 żydowski; domów mieszkalnych 255, w tej liczbie murowanych—jednopiętrowych 76, dwupiętrowych 28, drewnianych—146; sklepów 33, spichrzów jednopiętrowych murowanych 8, drewniany 1; młynów: murowany wodny nad rzeką Grodażą 1, i wiatraków 3; garbarni 4, olejarni 2, browar 1. Ulic w osadzie jest 20, jarmarków bywa do roku 5, z obrotem rocznym około 50,000 rub. Oprócz zarządu gminnego, w Kazimierzu znajduje się okręgowy sąd pokoju, stacja pocztowa i szkoła elementarna.

—

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 2 (14) do 9 (21) lutego 1874 roku.** Za czetwert: pszenicy 14 rub. 10 kop., żyta 9 rub. 40 kop., jęczmienia 7 rub. 80 kop., owsa 4 rub. 70 kop., gryki 6 rub. 90 kop., grochu 9 rub. 90 kop., kartofli 3 rub. 70 kop., kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 30 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 50 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop. Za funt: chleba pytlowego $3^3/_4$ kop., razowego $2^1/_2$ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop. Za pud: siana 25 kop., słomy 20 kop. (*Dziennik Gub. Petrokowski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Niedawno podaliśmy naszym czytelnikom **wiadomości o liczbie studentów** Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, z początku 1873/4 roku akademickiego (patrz N. 18 *Dziennika Warszawskiego*); obecnie przytaczamy wiadomości o składzie osobistym profesorów i wykładających w uniwersytecie i w ogóle urzędników przy takowym, czerpiąc dane z wiarogodnego źródła. Skład ten w początku bieżącego roku akademickiego był następujący: rektor 1, profesorów zwyczajnych 27, nadzwyczajnych 20, w tej liczbie 1 nadetatowy, docentów 14, pełniących obowiązki docentów 4, lektorów 5, prosektorów 2, pełniący obowiązki prosektora 1, pomocnik prosektora 1, pełniący obowiązki starszego obserwatora przy warszawskiem obserwatorjum astronomicznem 1, laborantów 7, kustoszów gabinetów 2, ordynatorów klinik uniwersyteckich etatowych 8, nadetatowych 3, mechanik 1, bibliotekarz 1, pomocników bibliotekarza 3, sekretarz biblioteki 1, inspektor studentów 1, pomocników inspektora studentów 2, sekretarz rady i zarządu uniwersytetu 1, starszy pomocnik sekretarza, zarazem kasjer 1, młodszych pomocników sekretarza 2, dziennikarz, zarazem archiwista 1, budowniczy 1, urzędników kancelaryjnych 5, nadzorca gmachów uniwersyteckich 1, starszy pedel 1, młodszych pedeli 4, razem 122 osób.

—

* Członek „st. petersburgskiego komitetu do udzielania pomocy cierpiącym głód w gubernji samarskiej, profesor tutejszego uniwersytetu Chlebnikow, zawiadomił, że w ciągu dwóch dni 14 i 15 (26 i 27) lutego, zebrał na blankiecie tegoż komitetu 90 rub. 13 kop., przyczem ofiary od 5 kop. do 5 rub. włącznie, były składane tak przez polaków jak i przez rosjan, przeważnie ze stanu handlowego. Następnie bankier Bloch nadesłał na ten sam cel 150 rub.

—

* **Tydzień handlowy.** Na targu warszawskim, pszenica mając tylko średnie dowozy, była w przednich zwłaszcza gatunkach przez izraelitów na potrzeby zbliżającego się święta wielkanocnego poszukiwaną i wyżej płaconą o 30—40 kop. na korcu. Gatunki zaś średnie mniej były uwzględniane. Płacono za ziarno wyborowe rs. 9—9,15, za ziarno wyborowe zmieszane nieco z kąkolem drobnym rs. 8,70—8,80, za pstrą i dobrą rs. 8,10—8,50, za gatunki średnie stosownie do czystości rs. 7,80—8, za smolne i ordynaryjne rs. 7,35—7,50 za korzec. Żyta dowozy tak koleją jak i osią przez cały tydzień były dość znaczne a ceny skutkiem tego pozostawały pod naciskiem. Płacono za gatunki najlepsze rs. 5,70—6, za wyborowe których było wprawdzie bardzo mało rub. sr. 6,15, za gatunki średnie od rub. sr. 5,50—5,60, za ordynaryjne rs. 5,25—5,40 za korzec. Jęczmienia dowozy znacznie mniejsze, a ceny silne. Płacono za dwurzędowe rs. 4,50—4,80, za czterorzędowy rs. 4,05—4,35 za korzec. Owsa dowozy szczupłe, ceny podniosły się o 30—$37^1/_2$ kop.; za korzec płacono rs. $3,37^1/_2$—3,50. Za groch polny płacono rs. 4,50—5,10, za cokrowy rs. 5,40—6,15. Fasola rs. 8,10—$8,17^1/_2$ za korzec. Ceny mąki trzymały się niezmiennie.

Cukier. Po dwutygodniowym zastoju, tydzień miniony wykazuje znowu obroty dość znaczne uskutecznione głównie w 3-ch markach, jak Ostrów, Guzów i Sanniki, zakupionych w ilości około 600 beczek po rs. 4,05 za kamień. W markach innych ruch był mniejszy, nabywano tylko na potrzebę spożycia miejscowego. Płacono za Hermanów rs. $4,07^1/_2$, za Łyszkowice rs. $4,08^3/_4$, za Rytwiany rs. 4,10 na czas, za Oryszew rs. 4,05 za Leonów rs. 4,05, za Józefów rąbany rs. $4,12^1/_2$. Józefów w głowach jest wyczerpany, nowy transport jest spodziewany; za Mniszew płacono rs. 4. Ruch w mączce jest dość ożywiony, a ceny stale się trzymają. Ostatnie wiadomości z Kijowa donoszą o dość silnym nastroju. Sprzedano około 200,000 pudów mączki cukrowej, a ceny ostatnie dochodzą do rs. 5,15 za pud.

Łoju sprzedano w tygodniu minionym około 1,500 pudów po rs. 5,15 za pud.

Zwełny mamy do zaznaczenia sprzedaż 400 pudów dobrej rasy ekaterynosławskiej wełny, za którą płacono 21 i 22 rubli za pud. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNJI.

* Najjaśniejszy cesarz austrjacki zwiedzić raczył 7 (19) lutego, przed godziną czwartą po południu, twierdzę Piotra i Pawła i oglądał arsenał.

—

* Dnia 8 (20) lutego, o godzinie $9^1/_2$ z rana, cesarz austrjacki, wraz z swoim orszakiem, zwiedził Oranienbaum, gdzie oglądał godne widzenia przedmioty. Śniadanie zastawione było w pałacu. Następnie. o godzinie 4-ej po południu, jego cesarska mość wrócił do Petersburga.

—

* Tegoż dnia, wieczorem, najdostojniejsi goście zaszczycili swą obecnością bal dany przez ministra oświecenia publicznego, hrabiego Tołstoja.

—

* Dnia 9 (21) lutego, cesarz austrjacki zwiedził sztab główny. Minister wojny, hrabia Heiden i jenerał Forsch okazywali jego cesarskiej mości mapy i plany zasługujące na uwagę. Najjaśniejszy gość zwrócił szczególną uwagę na plan marszruty wyprawy chiwińskiej, na mapę wypukłą Kaukazu i na metalografję galwanoplastyczną. Następnie jego cesarska mość przeszedł do sali rekreacyjnej, gdzie poustawiane były zbiory naszego znakomitego podróżnika, p. Przewalskiego, który dostarczył przeszło 1,000 egzemplarzy, z któremi p. Przewalski, za pośrednictwem p. Helmersena, zaznajomił cesarza austrjackiego; jego cesarska mość okazał przytem wielką znajomość rzadkich egzemplarzy z dziedziny historji naturalnej.

—

* Książę następca tronu duńskiego wyjechał z Petersburga 8 (20) lutego, o godzinie 1-ej po południu, pociągiem nadzwyczajnym. Odprowadzały go do dworca drogi żelaznej obie najdostojniejszego jego siostry, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzewiczowa i księżna Walji, jak również wszyscy Wielcy książęta i książę Walji.

—

* O pobycie najjaśniejszego cesarza austrjackiego w Moskwie, *Mosk. Wied.* podają następujące szczegóły: Dnia 11 (23) lutego, od godziny piątej wieczorem, tłumy ludu skierowały się ku dworcowi drogi żelaznej mikołajewskiej i ku tym ulicom, przez które najjaśniejszy gość miał przejeżdżać do Kremlinu. Dworzec drogi żelaznej mikołajewskiej, przyozdobiony flagami i uiluminowany gustownie, zapełnił się, na długi czas przed przybyciem pociągu cesarskiego, dygnitarzami stolicy i dość znaczną liczbą poddanych austro-węgierskich, którzy przybyli wraz z konsulem dla powitania swojego monarchy. Przed apartamentami Cesarskiemi stała warta honorowa z jekaterynosławskiego pułku piechoty, z sztandarem i muzyką. O godzinie 6-ej pociąg cesarski zbliżył się do platformy, i wśród oświetlenia bengalskiego, cesarz Franciszek-Józef wysiadł z wagonu wraz z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Włodzimierzem Aleksandrowiczem, otoczony licznym i świetnym orszakiem, złożonym z oficerów i urzędników austro-węgierskich. Jego cesarsko-królewska mość był w mundurze jeneralskim ruskim. Po przywitaniu się z reprezentantami stolicy, jego cesarska mość raczył rozmawiać z marszałkiem szlachty gubernji moskiewskiej i powiedział konsulowi austrjackiemu kilka łaskawych wyrazów. Okrzyki „hura", „vivat" i „eljen" towarzyszyły cesarzowi i Wielkiemu Księciu, gdy ci szli ku warcie honorowej; muzyka wojskowa powitała jego cesarską mość hymnem austrjackim. Z dworca drogi żelaznej, cesarz Franciszek-Józef i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę pojechali sankami otwartemi do wielkiego pałacu kremlińskiego. Obszerny plac przed dworcem drogi żelaznej i ulice przez które Najjaśniejsze Osoby przejeżdżały, oświetlone były ogniami bengalskiemi, oraz girlandami z latarni, transparentów i cyfr. Grzmiące „hura" rozlegało się z jednej ulicy na drugą. Wkrótce po przybyciu do pałacu kremlińskiego, jego cesarska mość zasiadł do obiadu, na który zaproszeni byli: jenerał-gubernator moskiewski, dowodzący wojskami okręgu wojskowego petersburgskiego i niektóre inne znakomitsze osoby. Dnia 12 (24) lutego, jego cesarska mość oglądał pałac kremliński i wszystko co mieści on w sobie godnego widzenia, tudzież świątynie kremlińskie, cerkiew Chrystusa Pana i t. d. O godzinie 5-ej, jego cesarska mość był na obiedzie jenerał-gubernatora moskiewskiego. Następnie, o godzinie 8-ej wieczorem, najjaśniejszy podróżny opuścił Moskwę, udając się w dalszą podróż koleją żelazną smoleńską.

—

* Rada miasta Wierchniednieprowska postanowiła upraszać o **otwarcie** w tem mieście **progimnazjum** i uchwaliła: przeznaczyć na ten cel, w budżecie na 1874 rok, 2,000 rsr. z funduszów miejskich i oprócz tego udać się do ziemstwa miejscowego z prośbą o zabezpieczenie materjalne progimnazjum.

—

* Rada miejska nachiczewańska zatwierdziła wnioski komisji: *a*) o założenie w Nachiczewaniu **szkoły realnej o sześciu klasach**, z wydziałami zasadniczym i handlowym, na co przeznaczono z dochodów miejskich 25,000 rsr., oprócz lokalu dla szkoły, i *b*) o otwarcie **szkoły miejskiej o dwóch klasach**, z klasami rzemieślniczemi, szkoła bowiem realna nie mogłaby zadosyć uczynić potrzebom wszystkich stanów miejskich.

—

* *Dziennik gubernialny Kurski* donosi, że kurska rada miejska postanowiła starać się u rządu o upoważnienie **do otwarcia w mieście dwuklasowej szkoły wzorowej**, na pamiątkę zmarłego obywatela kurskiego, astronoma Siemienowa. Dla założenia szkoły, prezydent miasta Kurska postanowił nabyć dom za sumę ofiarowaną przez kupca kurskiego A. J. Filipowa 7,000 rub.; rada miejska ofiaruje na szkołę rocznie po 1,450 rub. z ogólnych funduszów miejskich i zarazem prosi ofiarodawcę Filipowa jeszcze o 3,000 rub., na odpowiednie urządzenie domu.

—

* *Turkiest. Wied.* donoszą, że 26 listopada **przybyła z Krasnowodzka do Chiwy karawana** kupca szemachińskiego, ormjanina Awachuda, złożona z 40 wielbłądów; przywiozła ona tam herbatę, cukier, świece, wino i rozmaite materje bawełniane. Karawana, przechodząc przez ziemie jomudów, nie była wcale niepokojona. Znajdowała się ona w drodze 22 dni. Kwestja przeto dogodności drogi karawanowej od brzegów morza Kaspijskiego do ujść Amu-Darji może być uważaną, zdaniem gazety pomienionej, jako rozstrzygnięta.

—

* Według dziennika *Kaukaz* w Wagarszapacie (Eczmiadzinie) będzie wychodziło **miesięczne czasopismo armjańskie „Diroc"** (Szkoła), pod redakcją przełożonego klasztoru św. Hajane, archimandryty Wagana Bastanianc.

—

* Do gazety *Golos* piszą z **Nowogrodu**, że tak samo jak w roku zeszłym, urząd ziemski gubernialny zamierza uorganizować i w tym roku zjazd lekarzy, którzy mają roztrząsnąć kwestję należytego urządzenia służby lekarskiej w gubernji. Urząd uzyskał już od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pozwolenie na otwarcie tego zjazdu 22 lutego; posiedzenia zjazdu odbywać się będą przy spółudziale inspektora lekarskiego.

—

* Do Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, wpłynęło 7-go i 8-go lutego, **ofiar na rzecz mieszkańców gubernji samarskiej**, którzy cierpią od nieurodzaju, 777 rs. 60 kop., w tej sumie 538 rs. ofiarowanych przez członków petersburgskiego klubu kupieckiego. Razem zaś z poprzedniemi ofiarami wpłynęło 151,337 rs. 66 kop.

—

* Dziennik *Kaukaz* (№ 11 z 25 stycznia) wskazując **konieczność pod względem higienicznym** osuszenia miejscowości bagnistych, nadmienia, że grasujące w kraju Zakaukazkim febry, objaśniają się właśnie istnieniem w tym kraju miejscowości bagnistych. „Najrozleglejsze bagna—powiada ta gazeta—u nas, jak wiadomo, zajmują nizinę Mingrelji i Imerecji; powierzchnia ich według przybliżonego obliczenia zawiera w sobie około 1,800 wiorst i graniczy: na północ z południowemi odnogami gór kaukazkich, na południe z górami guryjskiemi, na zachód z brzegiem morza Czarnego, a na wschodzie kończy się kątem koło ujścia rzeki Techur do Rionu. Nad brzegiem morza bagna ciągną się od st. Gudawskiej wzdłuż do rz. Supsy. Jakże bogata jest w roślinność ta przestrzeń i jakże mogłaby, w innych warunkach, ozłocić pracowite ręce rolnika — ale nieubłagana febra czyni te ręce niezdatnemi do niczego i wypędza ludność do szukania zarobku w inne, obce miejsca." Dalej wspomniawszy o środkach służących do osuszania bagien, gazeta ta zwraca uwagę na drzewo australskie *Eucalyptus globulus*, które posiada tę szczególną własność, iż w ciągu doby wciąga w siebie dziesięć własnych objętości wody. „Uwaga na to drzewo została zwrócona dopiero kilka lat temu. Z europejczyków anglicy pierwsi rozkrzewili je w celu hygienicznym w osadzie Cap, i w ciągu trzech lat szkodliwe własności osady zmieniły się na lepsze. Niedaleko Algieru, w jednym punkcie, strasznym z powodu swej febry bagnistej, 13,000 młodych takich drzewek wkrótce zupełnie wybawiło osadników i robotników od febry. W okolicach Konstantyny, znanych szczególnie z niezdrowego klimatu, próby rozkrzewienia tego *leczącego* drzewa, tak że doprowadziły do świetnych rezultatów, wypędziwszy ztamtąd febrę i gorączki. Takie same skutki osiągnięto po rozkrzewieniu tego drzewa na wyspie Kubie i w jednym zakątku południowej Francji. Jednem słowem, wszystkie próby z rośliną australską świadczą o ogromnym z niej pożytku dla nieszczęśliwego wycieńczonego ludu miejscowości bagnistych, i dla tego sadzenie jej w bagnistych punktach naszego kraju, byłoby rzeczą w najwyższym stopniu racjonalną i dobroczynną."

—

* *Gazeta Rygska* donosi, że komitet liflandzki **dla wspierania mieszkańców gubernji Samarskiej**, dotkniętych nieurodzajem, na posiedzeniu 30 stycznia, postanowił: 1) oddać do rozporządzenia samarskiego komitetu damskiego 15,000 rub.; 2) do rozporządzenia Zofii Pawłówny Timrot oddać 1,000 rs. dla przyczynienia się do rozpoczętych już przez nią przedsięwzięć w celu niesienia pomocy w wielu włościach powiatu buzułukskiego; 3) przesłać samarskiemu pastorowi ewangelicko-luterskiemu 3,000 rub. na kupno ziarna dla obsiewu pól kolonistów pochodzenia niemieckiego i esteńskiego, którzy przed laty kilku przesiedlili się do powiatu samarskiego, oraz przemieszkujących w sąsiedztwie z kolonją, menonitów. Pastor, łącznie z dwoma innymi szanownymi członkami gminy niemieckiej samarskiej, oświadczyli gotowość przyjąć i rozdzielać ofiary pomiędzy swych jednowierców niezamożnych.

—

* **Petrozawodzk.** Ołoniecki gubernialny zarząd ziemski przedstawił ostatniemu kolejnemu zebraniu gubernialnemu wnioski o konieczności wyjednania dokonania przedwstępnych badań technicznych i samego urządzenia dogodniejszej **drogi komunikacyjnej pomiędzy morzem Białem i jeziorem Onegskiem.** Przedstawienie to, zebranie, na posiedzeniu 3 stycznia, przyjęło z szczególnem spółczuciem i na zasadzie przytoczonych w takowem danych, doszło do tego przekonania, że zbudowanie najdogodniejszej drogi komunikacyjnej pomiędzy morzem Białem a jeziorem Onegskiem, ma nader ważne znaczenie, tak pod względem rozwoju i polepszenia przemysłu w guberniach ołonieckiej i archangielskiej, jak i pod względem państwowym. Przeprowadzenie tej drogi, według przekonania zebrania gubernialnego, posłuży za środek najskuteczniejszy do rozwinięcia na północy handlu i przemysłu, da możność transportowania zboża z przystani nadwołgskich do potrzebujących takowego punktów powiatów północnych, które, z powodu niesprzyjających warunków klimatycznych i gruntowych, stale cierpią brak żywności, i połączywszy porty mórz północnych z Petersburgiem i innemi portami wojennemi, będzie miało ważne znaczenie dla państwa.

—

* Dnia 10-go lutego, o godzinie 3-ej po południu, wśród największego ruchu karnawałowego około bud z rozmaitemi widowiskami, **słoń**, który znajdował się w menażerji dzierżawcy ogrodu zoologicznego Rosta, na Polu Caricyńskiem (w Petersburgu), uląkłszy się ognia, rozgniewał się, wysadził drzwi swojej budy i **wyszedł na ulicę**. Rozejrzawszy się, słoń poszedł prosto pomiędzy tłum, który rozstępował się z uszanowaniem i przepuścił go do mostu pralnego; przeszedłszy po moście, słoń ruszył spokojnie wzdłuż bulwarku Newy, zatrzymując się i przypatrując towarzyszącym mu ciekawym i żandarmom posłanym do torowania mu drogi. Słoń rozdrażniony jest do tego stopnia, że jakkolwiek bywał dotąd zawsze posłuszny woli swego dozorcy, nie dopuszcza go teraz do siebie. Doszedłszy do mostu litejnego, przeszedł on na drugi brzeg Newy i przechadza się teraz ze swą eskortą na stronie Wyborgskiej, zkąd mają nadzieję zapędzić go do ogrodu zoologicznego.

—

* *Odeski Wiestn.* donosi, że **parostatek** Towarzystwa ruskiego żeglugi parowej i handlu, „Oleg," który odpłynął z Odessy 27 stycznia, dla odbycia kursu terminowego do Konstantynopola, **wyrzucony został 31 stycznia na brzeg europejski,** o trzy mile od Bosforu. Ocalono pasażerów, osadę i pocztę.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Berlin, 28 lutego. Hrabia Arnim opuszcza stanowisko ambasadora niemieckiego w Paryżu i ma być mianowany ambasadorem w Konstantynopolu. Książę Klodoweusz Hohenlohe-Schüllingsfürst ma być przeznaczony na stanowisko ambasadora w Paryżu.

Bajonna, 1 marca. Podług wiadomości urzędowych z kwatery głównej karlistowskiej, Don Karlos znajduje się od 22 lutego w Barnacaldo dla dopilnowania robót oblężniczych przeciw Bilbao. Moriones przedsiębrał 24 lutego trzykrotny szturm do stromych, i w skutek wykonanych robót fortyfikacyjnych, nieprzystępnych wzgórz Somorrostro, lecz za każdym razem odparty został z ogromnemi stratami. Wszyscy konsulowie zagraniczni opuścili Bilbao, którego zdobycie oczekiwane jest lada chwila.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Oficerowie floty i piechoty marynarki królewsko-angielskiej zamierzają ofiarować Jej Cesarskiej Wysokości Księżnej Edymburskiej wspaniały podarunek ślubny, wartości 2,000 gwinejów, po przybyciu Jej Wysokości do Londynu. Podarunkiem tym jest serwis deserowy szczerozłoty. Serwis składa się, najpierw, z tacy sześciokątnej z herbami ruskim i angielskim, oraz cyfrą Księcia i Księżny, uwieńczoną koroną, z napisem: „Ofiarowano Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnie Marji Aleksandrównie rosyjskiej, z okoliczności Jej zaślubin z kapitanem, jego królewską wysokością księciem Edymburskim R. N. (*Royal Navy* — floty królewskiej) K. G. (*Knigt of the Garter* — kawalerem Podwiązki), w imieniu oficerów floty i piechoty marynarki królewskiej." W każdym z rogów tacy znajduje się wyobrażenie nereidy. W pośrodku tacy wznosi się kosz na kwiaty, otoczony figurami wykończonemi artystycznie. Do tegoż serwisu należą dwa kandelabry, na siedm świec każdy, oraz dwa mniejsze kandelabry, dwie podstawki z uszkami do butelek, sześć koszów na owoce, dwanaście solniczek i t. d. Cały serwis wykonany jest podług rysunków z czasów rzeczypospolitej florentyńskiej i zrobiony został w warsztatach pp. Williamsa i Hilla.

* Gazeta *Times* donosi, że książę i księżna Edymburscy przyjadą do Anglji 7-go marca, o godzinie 11-ej z rana, i wysiądą na ląd w Gravesend, gdzie porobiono już przygotowania na przyjęcie Najdostojniejszych Nowożeńców. Pierwszą wizytę złożą oni królowej i dla tego powodu wjazd uroczysty do Londyuu odbędzie się o kilka dni później. Mer i gmina w Gravesend wyasygnowali 300 fun. ster. na przyozdobienie przystani. Dla powitania Najdostojniejszych Nowożeńców wybrany został komitet złożony z znakomitszych mieszkańców miasta. Damy w Gravesend złożyły składkę dla ofiarowania księżnie Edymburskiej porte-bouquet z bukietem. Ochotnicy hrabstwa, jak również jazda tychże ochotników, wezmą udział w powitaniu; powiadają, że ma także przyjść z Chatam pułk piechoty, który tworzyć będzie wartę honorową. Dla utrzymania porządku, wzmocniono znacznie policję. Dworzec drogi żelaznej w Gravesend jest przyozdabiany. Pociąg, którym mają pojechać Ich Wysokoście, wyruszy z Gravesend o godzinie $11^1/_2$ i przybędzie do Windsoru o 1-ej po południu. Mnóstwo jachtów i parostatków z publicznością z Londynu oczekiwać będzie w Gravesend na przybycie Najdostojniejszych Nowożeńców.

—

* Główna część ostatniego posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w Wersalu, poświęcona była roztrząsaniu poprawki p. Pouyer-Quertier, mającej na celu opodatkowanie rafinerij cukru. Propozycya ta dotknęła kwestji budzącej interes międzynarodowy, z powodu konwencji wiążącej Francję z rozmaitemi państwami zagranicznemi, odnośnie do systemu cukrowniczego przemysłu. Dla tego też minister spraw zagranicznych wmięszał się do tych rozpraw, nie dla

walczenia atoli przeciwko samej zasadzie poprawki p. Pouyer-Quertiera, lecz dla objaśnienia, że jest ona niepodobną do przyjęcia tak długo, dopóki konwencja z roku 1864 nie zostanie zmienioną. P. Magne wykazywał również niemożliwość wprowadzenia obecnie rzeczonego projektu, lecz pomimo to oświadczył się kategorycznie na korzyść zaprowadzenia takiej reformy i dodał, że rząd jak najśpieszniej rozpocznie wstępne układy w celu wprowadzenia do konwencji zawartej w r. 1864 żądanych modyfikacji. W skutek takiego oświadczenia, p. Pouyer-Quertier zgodził się na zmianę w redakcji swojej poprawki w ten sposób, iż domaga się wprowadzenia projektu dotyczącego rafinerji cukru nie pierwej, aż dopiero w r. 1875, i że obecnie projekt przyjęty zostanie tylko w zasadzie. W tak zmienionej formie propozycja byłego ministra skarbu przyjętą w izbie została.

* Ministerstwo węgierskie oczekuje już tylko na powrót cesarza Franciszka-Józefa ażeby podać się do dymisji. Jego cesarska mość powrócił w dniu 27 lutego do Wiednia w jak najlepszem zdrowiu i w tym tygodniu jeszcze uda się do Pesztu. Dotąd jeszcze niewiadomi są następcy teraźniejszych członków gabinetu. Wciąż istnieje kwestja utworzenia ministerstwa koalicji, która ma się złożyć z rozmaitych frakcji lewicy, z wyjątkiem jednak stronników Kossutha. Mówią także o powrocie do władzy p. Lonyay, lecz przewidywanie to mało ma widoków urzeczywistnienia się. Jakikolwiek zresztą będzie ten nowy gabinet, zawsze będzie on istniał tylko efemerycznie, ponieważ obecny stan stronnictw w izbie deputowanych, czyni niepodobnem utworzenie większości takiej, któraby mogła posłużyć za trwałą podstawę dla rządu.

* Ponieważ rząd szwedzki wniósł na sejm propozycję powiększenia płacy urzędników publicznych, dwie izby objawiły każda przeciwne zdanie w tej kwestji. Z tego powodu musiano zamianować komitet skombinowany. Dla zjednania sobie opozycji w izbie drugiej, pierwsza zgodziła się na zredukowanie do 20 zamiast żądanych 30 od sta, domagając się za to, ażeby powiększenie płacy wprowadzone zostało już w roku bieżącym. Izba druga odrzuciła ten układ, z wyjątkiem tylko dla urzędników pocztowych, celnych i zostających przy telegrafach. Delegowani tej izby zalecali powiększenie płacy o 30 procent, lecz chcieli ażeby powiększenie takie zastosowane było tylko do pensji małych, nie przechodzących 4,000 koron. Ostatecznie zgodzono się na podwyższenie płacy o 20 procent, lecz tylko urzędnikom nie pobierającym więcej nad 5,000 koron i to z warunkiem, że podwyżka ta wprowadzoną zostanie dopiero na rok 1875. Opozycja oświadczyła, iż bardzo chętnie porobi wszelkie ustępstwa w wyższem jeszcze podniesieniu płacy urzędników, jeżeli tylko rząd zechce się zobowiązać do zmniejszenia liczby posad publicznych.

* Ministerstwo duńskie przedstawiło także w Folkethingu w Kopenhadze projekt do prawa domagający się, ażeby podwyższono pensje urzędnikom publicznym na rok budżetowy 1874—75. Z tego wyniknie wydatek przeszło 400 tysięcy dolarów a gabinet zapowiada większe jeszcze podwyższenie. Memorjał przygotowany przez biuro statystyczne orzeka, iż od 1870 roku wartość drogich kruszców zmniejszyła się w Danji o 20% a koszt utrzymania życia wzrosł o takiż procent. Pomimo to jednak, izba odrzuciła projekt do prawa większością 10-u głosów, uczyniła to jednak nie z powodów oszczędności, lecz z przyczyn politycznych. Wiadomo, iż chce ona zwalić obecny gabinet, pomimo woli króla i izby wyższej i że ostatnie rozwiązanie postawiło na przeciw sobie rozmaite stronnictwa. Naczelnicy opozycji oświadczyli, że zgodzą się na udzielenie kredytu tylko ministrom posiadającym ich zaufanie.

* Z Rzymu piszą, pod datą 17 lutego, do gazety wiedeńskiej *Neue Freie Presse*: „O zdrowiu papieża mogę wam zakomunikować jak najkorzystniejsze wiadomości. Przyjmuje on codziennie i odbywa zwykłe swe przechadzki, w ogrodach Watykanu, z taką regularnością, że takowa wszystkich zadziwia; ostry wiatr, który wiał podczas ostatnich dni od morza, także bynajmniej mu nie przeszkadzał. Wówczas kiedy kardynałowie, otuliwszy się w płaszcze i nasunąwszy na nos czapki, lękliwie kroczą, zaledwie podążając za Piusem IX, papież przechadza się bez płaszcza, w domowym surducie i odzywa się jeszcze: „jak dziś ciepło!" Niekiedy, aby przekonać osoby otaczające go o niezwykłej swej ruchliwości i dotknąć gazety, które go przedstawiają jako kandydata do śmierci, biega jak chłopiec po ogrodzie i powiada: „kandydatów na nieboszczyków jest i bezemnie dość w Watykanie."

* W Serbji wykryto niedawno spisek, mający na celu wygnanie księcia Milana i wcielenie terytorjum serbskiego do składu Węgier. Na czele tego spisku stał pewien kapitan artylerji z Belgradu, oraz spółpracownicy gazety wychodzącej w Kragujewaczu. Po aresztowaniu głównych podżegaczy, którzy rozporządzali znacznemi funduszami, zamiar ten został przytłumiony w zarodku.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 26 lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, p. Pouyer-Quertier zaproponował opodatkowanie rafinerij cukru i wniosek ten przyjętym był początkowo bardzo przychylnie. Skoro jednak ministrowie handlu i spraw zagranicznych oświadczyli, iż nałożenie podatku na rafinerje cukru byłoby przeciwnem zawartej w 1864 r. konwencji w przedmiocie cukru i minister finansów z swej strony uwydatnił, iż, opodatkowanie rafinerij cukru nastąpić może dopiero po upływie terminu pomienionej konwencji, p. Pouyer-Quertier cofnął wniosek swój po długich i żywych rozprawach. Następnie lewica podjęła na nowo pomieniony wniosek, lecz takowy przy głosowaniu odrzucony został 378 głosami przeciwko 297.

* *Wersal, 27 lutego.* Zgromadzenie Narodowe obradowało w dalszym ciągu nad projektami do praw podatkowych. Wzięło ono pod rozwagę rozmaite poprawki, zmierzające do nałożenia podatku dodatkowego na cukier. Opodatkowanie fortepianów zostało odrzuconem. W końcu rozpoczęto obrady nad opodatkowaniem towarów szklannych.

* *Paryż, 27 lutego.* Na dzisiejszem wspólnem posiedzeniu wszystkich wydziałów sądu apelacyjnego, odrzuconą została apelacja, założona przez spadkobierców zegarmistrza Naundorfa, jako domniemanych potomków Ludwika XVII, przeciwko wyrokowi pierwszej instancji. Wyrok sądu apelacyjnego uznaje apelujących za śmiałych i podstępnych intrygantów, skazując ich na zapłacenie kosztów.

* *Bajonna, 28 lutego.* Otrzymane tu wiadomości z nad granicy hiszpańskiej nie pozostawiają już żadnej wątpliwości, iż atak jenerała Morionesa na pozycje karlistów został odparty. Wszelkie usiłowania jego dla przerznięcia się przez linje karlistowskie pozostały bez skutku. Flota zmuszoną była do powrotu do San-Sebastian skutkiem burzliwej pogody. Jenerał Loma cofnął się z Tolozy w Guipuscoa do San-Sebastian.

* *Madryt, 25 lutego.* Podług ogłoszonej przez *Gacetę* depeszy urzędowej z widowni wojny na północy, przednia straż jenerała Morionesa poruszyła się znowu naprzód w kierunku Somorrostro. Dwa bataljony przybyły już pod San-Martin.

* *Madryt, 27 lutego.* Marszałek Serrano, jako prezes władzy wykonawczej rzeczypospolitej, zamianował p. Zabalę prezesem ministrów.—Z Barcelony donoszą, iż karliści zajęli miasto Amposta, w prowincji Taragonie, pod Tortozą nad rzeką Ebro, bez oporu ze strony mieszkańców.

* *Londyn, 26 lutego.* Margrabia Abercorn zamianowany został wice-królem i jenerał-gubernatorem Irlandji, pułkownik Taylor— kanclerzem księstwa Lancaster, Howker-Hamilton — podsekretarzem stanu wydziału kolonij i Hamilton — podsekretarzem stanu wydziału spraw indyjskich.

* *Nangasaki, 27 lutego.* Przywódcami powstania w okręgu Fiyen są tamtejsi daimiosy i szlachta. Pomiędzy powstańcami i wojskami rządowemi miała już miejsce potyczka, lecz niewiadomym jest jeszcze rezultat takowej. Cudzoziemcy schronili się.

* Telegram z Kairu, z dnia 17-go lutego, zamieszczony w gazetach angielskich, donosi, że podróżnik angielski **doktór Charles Beke** pisze z brzegów zatoki Akoby, iż **odnalazł istotną górę Synai,** odległą o godzinę drogi pieszej na północo-wschód od Akoby. Arabowie nazywają tę górę Zabel-el-Mur czyli „Góra Światła". Ma ona 5,000 stóp wysokości. Na wierzchołku góry doktór Beke znalazł kości zwierząt przynoszonych na ofiarę a nieco niżej odkrył kilka napisów sinaicznych, z których zdjął kopję.

* **„Podstęp znanego miljonera."** Z powodu niedawnego zgonu Majera Rotszylda, najmłodszego z trzech braci i przedstawiciela domu londyńskiego tej firmy wszechświata, w jednej z niemieckich gazet opisana była następująca „sztuka podstępna" ojca zmarłego bankiera, która przyniosła mu kolosalne bogactwo. Ojcu zmarłego obecnie Majera Rotszylda zdarzyło się być w armji angielskiej, w dzień bitwy pod Waterloo, tejże samej chwili, kiedy zwycięztwo zostało odniesione, a rozbite wojska francuzkie zaczęły opuszczać pole bitwy; pędem strzały ruszył on wtedy do Ostendy i za 8,000 franków skłonił pewnego rybaka, iżby go przewiózł, mimo burzliwego morza, do Anglji. Dnia następnego już się znajdował na giełdzie angielskiej. Z smutną i bladą ze strachu twarzą, oparty o jednę z kolumn sali giełdowej, opowiadał Rotszyld wszystkim i każdemu o zgubie armji anglo-pruskiej, rozbitej i rozproszonej przez Napoleona! Konsolidy szybko spadły, a tajni ajenci opowiadającego skupowali ich jednocześnie tyle ile znaleźć mogli. W dwa dni otrzymano wiadomość urzędową o odniesionem zwycięztwie; konsolidy znów szybko się podniosły, a Rotszyld „oddał" to, co „wziął" dnia poprzedniego. Zysk tych dwóch dni wynosił prawie 12 miljonów funtów szterlingów.

* **Zwyczaje aszantisów.** Podług tradycji rozszerzonej pomiędzy krajowcami, plemię aszantisów, przed stu pięćdziesięciu laty wypędzone było z swych pierwotnych posiadłości przez plemiona silniejsze przybyłe ze Wschodu. Po długich walkach dopiero zdołało ono sobie nareszcie utworzyć najpotężniejsze królestwo w okolicy, pomiędzy górami Kong i morzem.

Nazwa Złotego Wybrzeża pochodzi od bogactwa metalicznego ziemi. Kruszec znajdowany tam jest prawie wyłącznie w postaci piasku i zbierany przez kobiety, używające nader pierwotnego sposobu płukania czyli przemywania, przez które tracą trzy albo cztery razy więcej aniżeli otrzymują.

Wagą, której używają do kupowania lub sprzedawania złota, są owoce czerwone lub czarne, nazwane „Filikissi;" każda osoba jest w nie zaopatrzona, a oszukaństwo praktykuje się tak pod względem kruszcu, jak i pod względem wagi; pierwszy jest wartości niższej, a drugie są fałszywe. Ilość złota znajdowanego corocznie jest znaczna, i używają go ze zbytkiem wcale dzikim, przyczem ozdoby rękodzielnicze nie mają pretensji do jakiegokolwiek rysunku lub wartości artystycznej.

Główne osoby, przy ceremonjach urzędowych, noszą na sobie taką masę złota, w formie bransolet, że zmuszone są kłaść swe ręce na głowie niewolników. Są oni nader niechętni wszelkim usiłowaniom cudzoziemców względem eksploatowania swych bogactw mineralnych i woleliby raczej postradać takowe, aniżeli pozwolić białemu korzystać z nich z wyższą zdolnością, jaką posiada. Mają oni ciekawą nazwę dla mulata, którym pogardzają serdecznie; podług nich jest to człowiek metalowy, „człowiek biało-czarny, srebro i miedź, a nie złoto."

Tylko klasy bogate starają się ubierać. Kostium naczelnika składa się z piór orlich zatkniętych na pewnego rodzaju kasku, utworzonym z rogów spiralnych jelenia, i podpiętym pod brodę rzemykiem nabijanym muszlami. Nosi on łuk i kołczan strzał zatrutych, oraz kij z kości słoniowej, rzeźbionej spiralnie. Na piersi ma kilka torb skórzanych; ogony końskie zwieszają się z jego ramion, a bóty z czerwonej skóry dochodzą do połowy ud. Parasol, jest oznaką odznaczającą **caboceer'a**, czyli wielkiego szlachcica," który jest lepiej przyodziany aniżeli prosty naczelnik, i dosiada konia, zwykle trzymanego za uzdę przez jednego lub dwóch ludzi. Zwykli żołnierze są prawie nadzy, noszą oni kilka nożów przywiązanych do pewnego rodzaju naszyjnika, a jeżeli nie są dość bogaci aby posiadać strzelbę tak ciężką jak mała armatka, to noszą łuk i włócznię.

Aszantisowie nie są w zupełności ateuszami, ale ich systemat religijny jest rodzaju daleko niższego; szatany nazwiskiem *Wodsi*, zajmują tam najwyższe miejsce i stanowią głównie ich wiarę. Idee ich co do Kra albo Kla (duszy ludzkiej), są szczególniejsze. Kra istnieje wprzód jak ciało i może być przemieszczona z jednego ciała do drugiego; poczytują ją, pod pewnym względem, za coś oddzielnego od człowieka, któremu może dawać rady i od którego może przyjmować ofiary. Stanowi ona dualizm męzki i żeński, jeden jest podstawą złego, drugi dobrego.

O Fantisach, sprzymierzeńcach teraźniejszych Anglji, można powiedzieć to samo co o Aszantisach, z dodatkiem, iż są najbrudniejszymi i najleniwszymi z afrykanów, i że tylokrotnie byli bici przez swych sąsiadów, że ich przymioty wojownicze znacznie zmalały. Są oni zdolni do sterowania łodzią i piękniejsi od Aszantisów, ale skłonni są do chorób skórnych, pomiędzy któremi kra-kra, rodzaj trądu, jest najstraszniejszą. Jednym z ich szczególniejszych zabobonów jest wiara w dziecię, które istniało od początku świata. Dziecię to nie je i nie pije i pozostało dzieckiem od stworzenia.

W kraju aszantisów i Dahomey, znajdujemy straszliwe zwyczaje: uroczystości, których rezultatem jest ofiara z życia ludzkiego. Pomiędzy aszantisami te „zwyczaje" mogą być sprowadzone do dwóch: „Yam" i „Adai." Yam odbywa się na początku września, Adai ma miejsce co trzy tygodnie. Panuje tam straszliwy rozlew krwi.

Tłum zebrany przy tej sposobności podżegany jest przez muzykę, bębny i trąby wielkiego fetysza, przez wrzaski murzynów i murzynek, oraz przez hojne obdzielanie rumem.

Kiedy wściekłość tego tłumu dojdzie do szczytu, wydają mu ofiary, które morduje z dzikością przechodzącą dzikość wszystkich znanych zwierząt drapieżnych. W Dahomey, krew ludzi pomordowanych mieszaną jest w dole z krwią kóz i wołów. Barton zapewnia, że 500 osób jest tym sposobem mordowanych w Dahomej w latach zwykłych, a 1,000, w latach „wielkich zwyczajów."

* Ogłoszono w New-Jorku urzędowe dane **o kryzie finansowej** w 1873 roku. Ogółem w tym roku było 5,183 bankructw, na sumę 218,199,000 dol., podczas gdy w roku 1872 miało miejsce 4,069 bankr. na sumę 121,656,000 dol. W samym New-Jorku było bankructw na sumę 92,065,000 (w roku 1872 na sumę 20,684,000 dol.).

* *Jutro, z powodu święta uroczystego, Dziennik nie wyjdzie.*

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 18 lutego (2 marca).

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę,—*w teatrze wielkim:* trajedja **Don Carlos;** we czwartek, —*w teatrze wielkim:* opera **Gli Ugonotti,** przez artystów włoskich; abonament zawieszony;—*w teatrze rozmaitości:* komedja **Helena de la Seiglière;** w piątek,—*w teatrze wielkim:* trajedja **Kupiec wenecki;**—*w teatrze rozmaitości:* opery **Piękna Galatea; Lischen i Fritzchen; Państwo Denis;** w sobotę, — *w teatrze wielkim:* opera **L'Africana,** przez artystów włoskich; abonament zawieszony;—*w teatrze rozmaitości:* komedje: **Akrobata;** 1-y raz **Gwiazda; Waza na stole!;** w niedzielę, — *w teatrze wielkim*- balet **Meluzyna;** — *w teatrze rozmaitości:* komedje **Gwiazda. Pan Geldhab.**

WIELKI TEATR. — *Dziś,* w poniedziałek, opera w 5-u aktach, **Gli Ugonotti (Hugonoci),** przez artystów włoskich; abonament zawieszony.—Początek o godzinie 7-ej.— *Jutro,* we wtorek, **Widowisko bezpłatne:** balet **Córka źle strzeżona; Hymn narodowy.**— *Wczoraj,* było osób 881.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś,* w poniedziałek, komedja w 1-m akcie, **Akrobata;**—komedja w 1 akcie, **Babie lato;** — krotochwila w 1 akcie, **Zięć pułkownika.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro,* we wtorek, komedje **Biały gwoździk; Przezorna mama.**— *Wczoraj,* było osób 623.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie,* od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie,* **Koncert słynnych śpiewaków** panien: Rossini i A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 30.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 26 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 5 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg osobowy o godz. 11 w nocy.

Pociąg pocztowy o godz. 3 min. 45 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 8 z rana i o godz. 1 min. 8 po południu.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 40 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 5 z rana.

* W dniu 17 (1) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 45, wyzdrowiało 59, umarło 8, pozostało 1792 (mężczyzn 892, kobiet 900), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 182, kobiet 176.

Przyjechali: — Jenerał-adjutant *Krasnokutski,* i jenerał-lejtnanci: *Zimmermann,* z St. Petersburga, *Glebow.* z Częstochowy, *Romiszewski* z Kalisza, *Egger,* z Lublina;—jenerał-majorowie: *Kochanow,* z Petrokowa, *Timroth* z Siedlec;—koniuszy Dworu Jego Cesarskiej Mości, hr *Wielopolski,* z St. Petersburga.

Wyjechali: — Jenerał-lejtnant *Dehn,* do Kozienic;—tajni radcowie: *Schernwal, Winberg,* i jenerał-majorowie *Eckert,* do St. Petersburga, *Alenicz,* do Kalisza, baro: *Wrangel,* zagranicę.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 18 Lutego (2 Marca) 1874 roku.

Weksle.			Żądane Rs.	Żądane k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	30	108	—
"	"	8 d.	108		107	70
Gdańsk	"	2 m.	108	15	107	85
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	107	92½	107	62½
Londyn	1 Ft. Szter.	3 m.	7	27½	7	25½
"		kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank	10 d.	87	7½	86	77½
"		"	87	15	86	85
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	52½	96	77½
"	à vista		97	42½	96	97½
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	25	—	—
"	"	3 d.	100	—	—	—
Moskwa	"	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	143	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	100	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			88	50	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	84	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	104	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			70	25	69	50
Akcje " po 500 rs.			—	—	75	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			114	25	113	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	109	50
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			282	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	100	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			—	—	93	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			220	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	93	50
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	111	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę					51	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu					34	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100			—		80	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			94	40	94	10
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1]			93	95	93	65
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]			92	55	92	25
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]			87	20	86	90
" " " II Serja			87	10	86	80
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]			81	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5]			78	65	78	85
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	96	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			97	50	96	50
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	100	50
" Sierpniowe za rs. 100			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			166	—	—	—
" " " ditto ostęplowana			—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100			166	—	165	50
" " " ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			102	25	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. 73⅛.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs.—k. 91½.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 2 k. 4⅙.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. 63⅚.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 96½.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 1164.

MY ALEXANDER II-gi
Cesarz Wszech Rosji Król Polski
& & &
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszem
wydał wyrok osnowy następującej:

Obecni: Umieniecki Prezes. Grabowski) Sędz. Flatau) — Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 12 (24) Lutego 1874 r.
(podp.) Umieniecki Prezes.
(—) Andrychiewicz Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza masy upadłości Józefa Rosensztadt uczynionego, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających,

Trybunał Handlowy w Warszawie,

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Józefa Rosensztadt dla wierzycieli jako to: Józefa Fejlchenfeld, Issera Perl, Stanisława Zederbaum, Henocha Grützhäendler, S. W. Farbstein, Wigdora Schertzman, M. Ratafin, Marja Rosensztadt, Filipa Brockmann w Warszawie, C. A. Grützner, Freder J. A. Reloffer, Alb. R. Kohn u Szymona Fordon z Warszawy, Louis et Levy, Dawidsohn et Hartenstein u Silberlasta z Warszawy, Carl Józef Lori w Wiedniu, Alb. Proskauer, Geb. Bloch w Berlinie, Fridrich Lohs w Siegmar, Fröhlich Levi w Paryżu, Fr. Lindemann w Lipsku, Brücker w Manchester, M. A. Sommer w Anaberg, Gustaw Caesar w Oberstein zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych dotąd wcale nieznanych wierzycieli, termin nowy ostateczny czteromiesięczny poczynający się od dnia publikacji pod prekluzją wyznacza. Mocą tego w I Instancji wydanego wyroku podanie którego do gazet syndykowi poleca.

(podpisano) Umieniecki Prezes.
(podp.) Andrychiewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym aby wyrok niniejszy wyegzekwowali, Prokuratorom aby tego dopilnowali, Kommendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o to prawnie wezwani będą.

Zgodność niniejszego wyciągu Urzędowego ze swym oryginałem, bez stempla spisanym w aktach Trybunału tutejszego znajdującym się poświadcza.

w Warszawie d. 13 (25) Lutego 1874 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego
w Warszawie.
(—) W. Andrychiewicz.

Przy tem Syndyk tymczasowy zawiadamia że dla dogodności wierzycieli oznaczają się do likwidacji stałe termina w dnie Wtorkowe każdego tygodnia o godzinie 7-ej wieczorem z wyłączeniem świąt w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 559.

Seweryn Kozarzewski Patron.

N. D. 1166. Sąd Kryminalny w Warszawie.

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa zbiegłych za granicę z Warszawy:

1. Antoniego Boguckiego syna Antoniego i Henryki, lat 21 liczącego, przy matce z Warszawy w dniu 18 Sierpnia 1871 r. do Austrji.
2. Mośka Topol syna Hersza i Blimy, lat 30, krawca, rodem z m. Ciechanowa, niewiadomo kiedy do Prus.
3. Symchę Edelsztejn syna Dawida i Fajgi, 24 lat przy ojcu nauczycielu w dniu 1-go Czerwca 1869 r. do wsi Machnatki powiatu Warszawskiego, bezpowrotnie.
4. Jakóba Elkuchen syna Szmula i Mirli lat 25, krawca, rodem z m. Radomia w dniu 15 Grudnia 1869 r.
5. Izabelę Wierzbicką córkę Stanisława i Magdaleny małżonków Zielińskich, lat 30 żonę stolarza rodem z m. Warszawy, d. 10 Stycznia 1870 r. do Austrji.
6. Aleksandra Niementowskiego syna Tadeusza i Katarzyny z Ziemęckich, lat 24 b. urzędnika D. Ż. W. W. ostatecznie przy ojcu, rodem z m. Tours (we Francji) w dniu 25 Grudnia (6 Stycznia) 1870/1 r. do Francji.
7. Abrahama Zaksenhaus syna Hersza i Genandli, lat 31, rodem z m. Warszawy w 1862 r. do Anglji.
8. Mendla Hersza Wertensztein syna Abrahama Perla i Dwojry, rodem z m. Warszawy dnia 16 (28) Czerwca 1865 r. do m. Bendzina bezpowrotnie.
9. Józefa Bera Isakson syna Zelmana i Chany, 22 lat, czapnika, rodem z m. Warszawy, d. 20 Października 1871 r. do Anglji.
10. Wilhelma Hortlein syna Wilhelma i Karoliny, 22 lat, syna tkacza, w 1871 r.
11. Izraela Michała Koperwaser syna Mordki i Gliki, 21 lat, stałego mieszkańca osady Konstantynów, gminy Rszew, w 1872 r.
12. Mendla Buczyńskiego syna Icka i Basi z Rozenfeldów, 21 lat z m. Łodzi w 1871 r.
13. Józefa Pliszka syna Ernesta i Franciszki z Wolfów, lat 22, syna gospodarza rolnego z gminy Lipie, powiatu Częstochowskiego w 187 r. do Pruss.
14. Manesa Berka 2ch imion Goldberga syna Abrahama i Chany z Markowiczów, lat 21 z osady Rosprza, gminy Rosprza w 1871 r. do Prus.
15. Moska Arona 2ch imion Rappaporta syna Dawida i Frajdli, 27 lat, z osady Bełchatów w 1871 r. do Anglji.
16. Jana Motyl syna Ignacego i Franciszki z Pasków, 21 lat, ze wsi Baryły, gm. Poczesno d. 21 Grudnia 1871 r. do Anglji.

Aby wszystkie te osoby w przeciągu jednego roku, licząc od daty ogłoszenia niniejszego wezwania, po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim, do tutejszego kraju powróciły, o powrocie swoim osobiście, lub za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej doniosły wzywającemu Sądowi, lub też aby w ciągu tego terminu nadesłały dowody usprawiedliwiające przyczynę, dla której nie powróciły, na pierwsze wezwania ich w gazetach przez władze tutejsze.

Sąd Kryminalny ostrzega wreszcie wzywanych, że wrazie niestawienia się ich w zakreślonym terminie, ulegną karze przewidzianej w art. 340 i 341 K. K. to jest pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu wygnaniu z obrębu Cesarstwa i Królestwa, gdyby zaś powrócili po prawomocnym wyroku skazującym ich na powyższą karę, ulegną zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 8 (20) Lutego 1874 r.
Prezes Nowodworski.
Podpisarz Rębalski.

N. D. 1168. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż pożyczka Towarzystwa obciążająca dotychczas niepodzielnie dobra Szczaki w powiecie Grójeckim położone, w sumie rsr. 23,000, ma w przyszłości obciążać niżej wymienione realności, w stosunku następującym:

Folwark Szczaki rs. 15,300.
Folwark Henryków rs. 7,700

Zarzuty jakie przeciwko powyższemu rozdziałowi czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodniu 4-ch, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 16 (28) Lutego 1874 r.
Prezes, Ewaryst Mejer.
Pisarz, Słowikowski.

N. D. 1169. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa mające obciążać pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej zamieszczonych a mianowicie:

1. Dobra Niwki, w powiecie Kutnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 21,550.
2. Dobra Kuźniec, w powiecie Włocławskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,350.
3. Dobra Mroga Dolna, w powiecie Brzezińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 5,500.
4. Dobra Petrykosy, w powiecie Błońskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 32,500.
5. Dobra Lubowidza, w powiecie Brzezińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,100.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 16 (28) Lutego 1874 r.
Prezes, Ewaryst Mejer.
Pisarz, Słowikowski.

N. D. 976 *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 2 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie na imię cudzoziemca J. E. F. Ludeke 5-letniego przywileju na udoskonalonej budowy dźwignie.

N. D. 98. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Lipca 1873 r. otrzymał prośbę od cudzoziemca Menke o wydanie mu 5-letniego przywileju na nowy mechanizm do regulowania naprężenia nitek w czółenkowych maszynach do szycia.

N. D. 969. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę od inżenier-mechanika Zarubina o wydanie mu 10-letniego przywileju na sposób przesuwania okrągłych metalicznych przedmiotów.

N. D. 981. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dnia 13 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie 10-letniego przywileju na imię cudzoziemca Wouda na udoskonalony sposób wyrobu metaliczuych trąbek szczególniej do nabojowych gilz i tafelek.

N. D. 97. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Lipca 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Galle 5-letniego przywileju na udoskonalenia w sposobie przyrządzania stali lanej i hartowanej.

N. D. 111. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 25 Września 1873 r. otrzymał prośbę od cudzoziemca Trotschal o wydanie Kupcowi I gildy Knollowi 10-letniego przywileju na regulator do wody zasilającej parowiki cylindryczne.

N. D. 979. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 10 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie na imię cudzoziemca Prejssera 10-letniego przywileju na sposób dostarczenia trwałości budowlanym materjałom przygotowanym z piasku i wapna.

N. D. 966. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI). podaje do publicznej wiadomości, że w d. 20 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę od szlachcica Aleksandra Dodonowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na maszyny do wyrobu podków.

N. D. 974. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 5 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę od mieszczanina Arensona o wydanie na imię jego oraz Radcy Dworu Titorskiego 10-letniego przywileju na maszynę do wyrobu gilz do papierosów.

N. D. 964. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 19 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie 3-letniego przywileju cudzoziemcowi Ranniger na wentylator dla dróg żelaznych.

N. D. 980. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 12 Listopada 1873 r, otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie na imię cudziemca Wejkuma 5-letniego przywileju na udoskonalonej budowy ściągający aparat dla wagonów i lokomotyw dróg żelaznych.

N. D. 965. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 20 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie na imę cudzoziemca Kubli 3-letniego przywileju na udoskonalonego urządzenia okienną zasuwkę.

N. D. 967. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 21 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę o wydanie Jozesowi 10-letniego przywileju na aparat do czyszczenia spiritusu.

N. D. 968. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. (II), podaje do wiadomości publicznej że w dniu 23 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę od Sokołowskiego rodem z Libawy o wydanie mu 3-letniego przywileju na ekonomiczną piecoogrzewającą maszynę.

N. D. 978. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 10 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę od inżeniera cywilnego Rejssa o wydanie na imię cudzoziemca Wigla 10-letniego przywileju na udoskonalenie budowy drogi na linach.

N. D. 982. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 12 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę od Kupca Efima Demidowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na udoskonalony sposób wyrobu lekkich pojazdów.

N. D. 973. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d 3 Listopadada 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie na imię cudzodziemca Fogarti 3-letniego przywileju na udoskonalenia w budowie gazowych aparatów.

N. D. 972. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d d. 2 Listopada 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie na imię cudzoziemca Dżems-Astona 3-letniego przywileju na udoskonalenia odtylcowej broni.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 781. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Magistracie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1875 r. wydzierżawienie od rs. 500 wyraźnie rubli pięćset rocznie posesji N. 2492c przy ulicy Pawiej w Warszawie położonej, składającej się z dworu, stajni, drwalni, szopy, studni i piwnicy następnie z domu murowanego z parową machiną zajętego na fabrykę narzędzi rolniczych i skład kości, z trzech domków stanowiących oddzielne pomieszkanie i studni do nich należnej, oraz z ogrodn około 180,000 łokci kwadratowych obszaru.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego.

Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . deklaruję zadzierżawić posesję Nr. 2492c w Warszawie przy ulicy Pawiej na rok jeden t. j. od d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i m-ca 1875 r. ofiarując za dzierżawę rs. N. N. (wypisać cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m-a Warszawy wa lium rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 12 załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia . . . m-ca . . . i roku . . . podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 r.
3—3

N. D. 748. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus, na trzyletnie to jest 1874, 1875 i 1876 r. do 1 (13) Stycznia 1877 r. wydzierżawienie placu miejskiego w Warszawie pod Nr. 3026, przy ulicy Czerniakowskiej położonego, mającego powierzchni 494,24 sąż. kwadr. czyli 6781¼ łokci kwadr, od sumy rubli dziesięć rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1874 r.
2—3

N. D. 1170 Zarząd Intendentury Okręgu Warszawskiego.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w biórze tegoż Zarządu odbywać się będzie w dniu 14 Marca roku bieżącego, stanowcza licytacja, bez przetargu, przez opieczętowane deklaracje, z dopuszczeniem głośnej licytacji, na urządzenie dwónastu szpitalnych pałatek, łącznie z należnemi do tego przynależytościami powroźniczemi i drzewnemi, obszernych każda na 20 osób.

Na urządzenie tych pałatek, wydane będą z Warszawskiego składowego magazynu w naturze: płutno, sukno i sku[illegible]kiem tego pobudowanie pałatek to jest krój i szycie, (włączając w to niezbędne przyrządzenie tasmy i skóry,) oraz urządzenie powroźniczych i drzewnych przyborów, przeciągnięcie płótna i dekatyzowanie sukna, ma się wykonać przez przedsiębiórcę.

Ceny powinny być zadeklarowane na zbudowanie jednej szpitalnej pałatki, za włączeniem urządzenia powroźniczych i drzewnych przyborów, dekatyzacji sukna, przeciągnięcia płótna i w ogóle wszelkich przynależytości, jakie są powyżej przytoczone, i wskazane w modelu.

Deklaracje opieczętowane powinny być podane w Zarządzie Intendentury okręgu Warszawskiego, najpóźniej do godziny 11 rano, dnia do licytacji naznaczonego.

Zabrania się składanie deklaracji opieczętowanych tym konkurentom, którzy staną do licytacji głośnej osobiście, lub przez pośrednictwo osób upełnomocnionych.

Termin do oddania przez przedsiębiorcę gotowych pałatek, naznacza się na dwa miesiące, licząc od dnia zawarcia kontraktu.

Przedsiębiorstwo powinno być wykonane w ścisłem zastosowaniu się do warunków zatwierdzonych przez Radę Wojenną okręgową.

Na zabezpieczenie wykonania przez przedsiębiórcę warunków licytacyjnych, wymagana jest Kaucja w stosunku 20% sumy anszlagowej, która ma być złożona w papierach procentowych.

Konkurenci którzy podadzą deklaracje opieczętowane, obowiązani są przedstawić przy deklaracjach, vadium w stosunku 20% od zadeklarowanej przez nich sumy, a konkurenci którzy staną do licytacji głośnej, obowiązani są złożyć vadium w kwocie rsr. 500.

Szczegółowe warunki licytacyjne, interessanci mogą przeglądać codziennie w biórze Zarządu Intendentury w czasie biórowym, a model pałatki mogą oglądać bezprzeszkody w Warszawskim składowym magazynie Intendentury w czasie biórowym, w którym to celu należy się udawać do Głównego Nadzorcy składu.

Warszawa d. 15 Lutego 1874 r.
Intendent Okręgu, Generał Lejtenant, Chomentowski.
Naczelnik Wydziału, Postupalski.
za Naczelnika Stołu, Ałfierow.

N. D. 1167. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Michała Hrabiego Starzeńskiego obywatela, w dobrach własnych Nowodwór w gubernji Łomżyńskiej położonych zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod N. 556 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 15,000, z procentem od dnia 1 Kwietnia n. s. 1873 r. od Stanisława Hrabiego Plater właściciela zakładu cegelnianego i folwarku Ząbki w powiecie i gubernji Warszawskiej położonych, zaś zamieszkanie prawne u Artura Szczuki w Warszawie pod N. 411 zamieszkałego obrane mającego, protokołem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 28 Grudnia 1873 (9 Stycznia 1874) r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęty i zaaresztowany został

ZAKŁAD CEGELNIANY w Ząbkach i FOLWARK ZĄBKI w powiecie i gubernji Warszawskiej w gminie Wawer, na gruncie wieczysto dzierżawnym z którego opłaca się rocznie czynszu do Kasy Gubernialnej Warszawskiej rs. 270 k. 36½ w parafji Praga pod jurysdykcją Sądu Pokoju w Pradze położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Stanisława Hrabiego Plater należące pod zarządem i administracją, administratora Sądowego Mikołaja Kamińskiego Inżeniera wyrokiem Trybunału tutejszego w dniu 18 (30) Października 1873 r. zapadłym ustanowionego zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, przybliżonej rozległości mórg około 455 mające.

Na gruntach powyższego Zakładu znajdują się następujące zabudowania, a mianowicie w Zakładzie Cegelnianym:

1. Dom masiw murowany w którym się mieści fabryka cegły, w części na mieszkanie przeznaczony, blachą kryty trzy kominy murowane mający.
2. Budynek masiw murowany w którym mieści się kocioł parowy, dach blachą kryty, trzy kominy murowane mający.
3. Szopa z bali.
4. Szopa z muru pruskiego papą kryta, szopa ta przeznaczona na materjał palny.
5. Szopa z drzewa częścią papą częścią gontami kryta.
6. Szopa takoż częścią papą częścią gontami kryta.
7. Szopa z drzewa gontami kryta.

W każdej z tych szop są szyny żelazne cienkie wązkie do rozwożenia wózkami cegły.

8. Budynek z pruskiego muru papą kryty z jednym kominem.
9. Szopa zapasowa papą kryta. Od szopy tej są cienkie i wązkie żelazne szyny do rozwożenia cegły.
10. Piec główny okrągły z muru pruskiego papą kryty.
11. Piec polowy osłonięty dachem drewnianym z klepek.
12. Szopa duża z cegły częścią z cegły masiw, częścią z cegły dętej postawiona, szczyty dachami obite, w środku półki do suszenia cegły mająca, papą kryta.
13. Daszków nad bankietami dziesięć, z których trzy gontami a 7 deskami kryte.
14. Szałasów do suszenia cegły cztery.
15. Dwie studnie, jedna balami cembrowana z żurawiem, a druga okrągła murowana.
16. Stajnia z muru pruskiego papą kryta.
17. Budynek z muru pruskiego pod półdachem papą kryty.
18. Kloaki z bali papą kryte.
19. Szopa z desek deskami kryta.
20. Piwnica w ziemi ziemią kryta.
21. Barak w części murowany w części w ziemi dranicami kryty o jednym kominie.
22. Barak takiż deskami kryty.
23. Komin główny kończasty, u góry okrągły fabryczny od pieca parowego.
24. Dom masiw murowany dla robotników papą kryty 2 kominy mający.
25. Budynek murowany papą kryty.
26. Kloaki z desek.
27. Domek mały murowany papą kryty o jednym kominie.
28. Studnia balami cembrowana z żurawiem.
29. Szopa z desek deskami kryta.

Do gruntu i Zakładu cegelnianego przywiązane ruchomości w akcie zajęcia wymienione.

Od Drogi Żelaznej Petersbursko-Warszawskiej do Zakładu Cegelnianego prowadzą szyny żelazne po których wagonami cegłę sprowadza się do Warszawy. Szyn takich jest par 65, i te stanowią własność Zakładu Cegelnianego.

Cegły zakład wyrabia w przybliżonym sposobie rocznie około sztuk 2,000,000.

Oprócz Dyrektora Fabryki Jana Michniewskiego który ma mieszkanie, opał i światło, prócz tego pobiera tygodniowo rs. 15 i procent 6% od czystego zysku znajduje się 5 officjalistów z imion i nazwisk oraz ilości wynagrodzenia pobierających w akcie zajęcia wymienionych.

Zaś na folwarku są następujące zabudowania:

1) Dom masiv murowany pałacykiem zwany, dachówką karpiówką kryty dwa kominy murowane mający.
2) Budynek murowany dachówką karpiówką kryty o jednym kominie.
3) Chlew murowany deskami kryty.
4) Holendernia murowana gontami kryta.
5) Stodoła z bali ze słupami murowanemi słomą kryta, w stodole tej jest młockarnia, sieczkarnia i wiejnik, zaś za stodołą jest manež parokonny.
6) Spichrz murowany dachówką karpiówką kryty.
7) Stajnia murowana słomą kryta.
8) Budynek z bali gontami kryty o jednym kominie.
9) Budynek częścią z bali w słupy częścią cegłą obmurowany gontami kryty z kominem.
10) Gołębnik na czterech słupach.
11) Studnia balami cembrowana z żurawiem.
12) Dwa stawiki bezrybne.
13) Ogród fruktowy i warzywny, w którym jest drzew owocowych około sztuk 38, dzikich około 100 sztuk i krzewow około 25.

Folwark cały częścią budynkami częścią płotem z łat ogrodzony.

Inwentarz, oraz pobierających płacę officjalistow akt zajęcia obejmuje.

Dom na folwarku pod pozycją 1 opisany wraz z ogrodem owocowym i warzywnym za kontraktem prywatnym od 1 Lipca n. s. 1873 r. do tegoż dnia i miesiąca 1875 r. dzierżawi Stanisław Trzciński za cenę rocznie rs. 180; w czworakach mieszkają lokatorzy którzy płacą należność komornianą w akcie zajęcia wymienioni.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętego i zaaresztowanego Zakładu Cegelnianego w Ząbkach i folwarku Ząbki, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedającego kierującego Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Wacławowi Łukomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu na ręce własne d. 9 (21) Stycznia 1874 r.
2. Fryderykowi Osterloff Wójtowi gminy Wawer, do której to gminy Zakład Cegelniany i Folwark Ząbki należą, tamże we wsi Wawer Powiecie Warszawskim urzędującemu na ręce własne d. 8 (20) Stycznia 1874 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr folwark Ząbki, i jednocześnie odpowiedni wniosek w księdze wieczystej Zakładu Cegelnianego Ząbki łącznie zajętego uczyniono w Warszawie d. 19 (31) Stycznia 1874 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godz. 10 z rana d. 1 (13) Kwietnia 1874 r. w Wydziale I.

Sprzedażą kierować będzie Zygmunt Krysiński Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 2 (14) Lutego 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 2 (14) Lutego 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 1162.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 587 przy ulicy Długiej zamieszkały, w imieniu i na rzecz Ludwika-Józefata Rocha trzech imion Kochańskiego, współwłaściciela nieruchości Nr. 2512 w Warszawie położonej, działający, zawiadamia i ogłasza; iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, w dniach 4 (16) Września 1858 r. nakazującego, dział i sprzedaż, w drodze działów nieruchomości Nr. 2512 pomiędzy SS-mi Marjanny i Anny oraz Piotrze małżonkach Zdrozdowskich, oraz wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) 1873 r. na powództwo Kochańskiego jako nabywcy praw ⅔ części nieruchomości Nr. 2512 od SS-ów Zdrozdowskich przeciwko Jacentemu Zdrozdowskiemu, współwłaścicielowi w ⅓ części nieruchomości Nr. 2512 nakazującego nowe oszacowanie, tak budowli jak i gruntu pod nieruchomością Nr. 2512 znajdującego się, zapadłych, sprzedaną zostanie w drodze działów.

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 2512, w Warszawie przy ulicy Kaczej położona.

Nieruchomość ta leży na gruncie emfiteutycznem i graniczy od strony wschodniej z ulicą Zytnią, od strony zachodniej z ulicą Kaczą, od strony północnej z nieruchomością Nr. 2513 a od strony południowej z nieruchomością Nr. 2511.

Ogólnej powierzchni gruntu obejmuje łokci kwadratowych 8584, z którego opłaca się rocznie czynszu rs. 2 kop. 68.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące budowle:

a) Dom w podwórzu, zbudowany z drzewa o parterze z suteryną, pod połowo domu murowaną z cegły palonej na wapno, pokryty gontami, z podmurowaniem z cegły palonej.
b) Domek od ulicy Żytniej zbudowany z drzewa o parterze, pokryty gontami o jednym kominie murowanym.
c) Komórka z drzewa przybudowana do domu pod lit. a wymienionym, deskami kryta.
d) Kloaka zbudowana z drzewa kryta deskami.
e) Parkan frontowy od ulicy Kaczej zbudowany, z desek w słupy wraz z bramą i oddzielną furtką.
f) Parkan frontowy od ulicy Żytniej z desek w słupy z furtką.
g) Studnia z bali wraz z pompą.
h) Bruk z kamieni polnych.

Wszystkie to budowle oszacowane zostały na rs. 1,618 kop. 10, a Grunt rs. 1,663 kop. 20

Czyli razem na rs. 3,281 kop. 30

Taksa ta przez biegłych Henryka Muklanowicza, Ludwika Kwiatkowskiego i Władysława Staniszewskiego, sporządzona, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 18 (30) Października 1873 r. zapadłym, zatwierdzoną została; a w dniu 24 Grudnia (5 Stycznia) 1873/4 r. przed W-nym Hejnrychem Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym, odbyła się 1-sza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży i termin do drugiego ogłoszenia i zarazem przygotowawczego przysądzenia, na dzień 11 (23) Lutego 1874 r. godzinę 9½ z rana wyznaczony został; który się odbędzie na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I-ym przed W-nym Hejnrychem Sędzią Trybunału delegowanym.

Warunki przejrzane być mogą u podpisanego Adwokata i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I-go.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs 3,281 kop. 30, jako szacunku taksą biegłych sporządzoną wynależionego.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1874 r.
Ksawery Chraszczewski Adwokat.

Po odbyciu w d. 11 (23) Lutego 1874 r. drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 2512 w Warszawie położonej, delegowany Sędzia Trybunału, termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości na d. 4 (16) Marca 1874 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I wyznacza, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przed Wielmożnym Heinrichem Sędzią delegowanym.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 3,281 kop. 30; vadium złożyć należy rs. 750.

Warszawa d. 14 (26) Lutego 1874 r.
Ksawery Chraszczewski Adwokat.

N. D. 1163.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 580 zamieszkały, jako Obrońca Rafała Buchweitz Obywatela w Warszawie pod Nr. 1100 zamieszkałego, wiadomo czyni i ogłasza: iż na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z daty 4 (16) Stycznia, 21 Września (3 Października) 1873 roku sprzedaną zostanie w drodze działów:

Nieruchomość Nr. 391

w Pradze przy Warszawie przy ulicy Brukowej na gruncie czynszowym w Cyrkule Pragskim w jurysdykcji Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze, w Parafji Praga, granicząca z jednej strony z ulicą Targową, z drugiej z posiadłością Straży Ogniowej Pragskiej, na gruncie oznaczonej Nr. 392, od tyłu zaś z ulicą Szeroką.

Nieruchomość powyższa składa się z następujących zabudowań:

1. Z domu frontowego, narożnego od ulicy Brukowej i Targowej drewnianego, parterowego z facjatkami, gontem krytego, długiego od ulicy Brukowej łokci 57¼, szerokiego łokci 14, wysokiego łokci 5. 2) Z domu narożnego od ulicy Targowej i Szerokiej w części z drzewa, w części z muru Pruskiego, w części zaś z muru z cegły palonej na wapno wystawionego, parterowego, o facjatkach, w części tylko środkowej piętrowego. 3) Z dwóch parkanów od ulicy Brukowej z bramą, w jednym z nich znajdującą się. 4) Z komórek z drzewa w stanie złym 5) Z oficyny z drzewa, pokrytej w części blachą, w części gontem, w stanie zupełnie złym. 6) Z komórek z drzewa, pokrytych deskami. 7) Ze sztachet. 8) Z jatek z drzewa, pokryty ch gontem. 9) Ze sklepiku drzewa, pokrytego gontami. 10) Z jatek z drzewa, pokrytych gontem. 11) Z komórek z drzewa. 12) Z komórek z drzewa. 13) Z piwnicy, pokrytej ziemią. 14) Z komórek z drzewa, pokrytych deskami. 15) Z takichże komórek. 16) Z takichże komórek. 17) Z takichże komórek. 18) Z takichże komórek. 19) Z szopy i kloaki z drzewa. 20) Ze śmietnika. 21) Z komórek z drzewa pod deskami. 22) Z oficyny, po prawej stronie podwórza stojącej, drewnianej, piętrowej, blachą pokrytej. 23) Z braku. 24) Ze studni. 25) Z gruntu pod całą Nieruchomością, obejmującego łokci kw. 8,645.

Współwłaścicielami są:

I. Rafał Buchweitz w jednej połowie.
II. SS-rowie Manasa Szyldberg jako to:
a) Baila Szyldberg po Manasie Szyldberg pozostała wdowa.
b) Goida z Szyldbergów Front, wdowa.
c) Hana Ruchla z Szyldbergów Eliasza Krug żona, wszystkie w Pradze pod Nr. 391 zamieszkałe w drugiej połowie.

Obszerniejszy opis znajduje się w taksie przez biegłych: Henryka Miklanowicza, Józefa Burdzyńskiego i Józefa Majewskiego na d. 3 (15) Lipca 1873 r. sporządzonej, a pod 10 (22) Września t. r. w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II złożonej.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Nieruchomości Nr. 391 w Pradze przy Warszawie w d. 12 (24) Lutego r. b. Sędzia delegowany do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia tejże Nieruchomości wyznaczył na d. 1 (13) Kwietnia 1874 r. godzinę 9¾ z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II pod Nr. 549 urzędującego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 19,208 kop. 67½.

Warszawa d. 16 (28) Lutego 1874 r.
Seweryn Chmielewski.

N. D. 1157. Syndyk tymczasowy masy upadłości Gotfrieda Wende w Konstantynowie.

Ogłasza iż w wykonaniu decyzji W. Sędziego Komisarza tejże masy w d. 5 (17) Marca r. b. o godzinie 3½ z południa, w osadzie Konstantynów, okręgu Łódzkim w zabudowaniach masy upadłości, sprzedane zostaną przed podpisanym Syndykiem, przez publiczną licytację następujące przedmiota do takowej należące, mianowicie: waga decymalna z gwichtami, para koni, krowy, jałówka, planwaga, bryczki, wozy, narzędzia gospodarskie, pompa, słupy sosnowe, deski, beczki, cegły i t. p., a to za gotowe zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze.

Warszawa d. 16 (28) Lutego 1874 r.
Alfons Preis Patron.

N. D. 1165. W dniu 20 Lutego (4 Marca) 1874 r. o godzinie 12-ej w południe, w Warszawie, na targu za Żelazną bramą, meble machoniowe, jesionowe, i lustra, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Lutego 1874 r.
Dołowski, Komornik.

N. D. 1197. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości jako to: meble jesionowe i machoniowe, lustra, kontuar sklepowy, cukier w głowach, arak, koniak i wódki w butelkach, wino węgierskie w butelkach i beczkach, w dniu 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną Bramą; meble paiisandrowe, machoniowe, i jesionowe, lustra, obrazy, zegary, lampy, i t. p. w dniu 21 Lutego (5 Marca) r. b. o godzinie 10 rano na targu Nowe Miasto;—Naczynia kuchenne miedziane i mosiężne, lichtarze platerowane, kandelabry i spodki takież, bielizna, garderoba męzka, srebra i t. p. w dniu 21 Lutego (5 Marca) r. b. na placu Grzybów zwanym o godzinie 12 w południe;—Komoda machoniowa w dniu 25 Lutego (9 Marca) r. b. o godzinie 10 rano na targu za Żelazną Bramą;—Meble orzechowe w dniu 25 Lutego (9 Marca) r. b. o godzinie 11 zrana na placu targowym Trzech Krzyży;—Meble jesionowe, wóz na żelaznych osiach, konie i t. p. w dniu 25 Lutego (9 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe na targu przy Trzech Krzyżach;—i na koniec zegarek złoty, z takąż dewizką, sylwetką i kluczykami w dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b. na placu targowym Seweryrynów o godzinie 10 rano w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa 18 Lutego (2 Marca 1874 r.
S. Krasuski, Komornik
Ulica Długa № 586b (Eldorado)

N. D. 1193. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble orzechowe, machoniowe, jesionowe, sosnowe, lustro, powóz, futro, zegar, lampa, porcelana, szkła, lichtarze, książki, garderoba i bielizna różna, i t. p. sprzedane będą w d. 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godz. 12 w południe na placu targowym przy ulicy Wołowej w Pradze w d. 25 Lutego (9 Marca) r. b. o godz. 11 z rana, pod Trzema krzyżami w Warszawie przez publiczną licytację.

Zacheusz Małkowski, Komornik Nr. 1773.

N. D. 1194. W d. 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 8 z rana w Warszawie w domu pod Nr. 1582k, sprzedane będą przez publiczną licytację prawnie zajęte ruchomości w drodze exekucji sądowej a mianowicie: meble, lustra, dywan, samowar, rądle, żelazko do prasowania, firanki i t. p przedmioty.

Warszawa d. 18 Lutego (2 Marca) 1874 r.
N. Mierkowski, Komornik.
(ulica Długa Nr. 21 nowy).

N. D. 1196. Zajęte w drodze exekucji sądowej towary jako to: książki buchalteryjne, pudełka z farbami wodnemi książeczki „ n o tes" tuzinami, pieczątki, guma, i t. p. w d. 20 Lutego (4 Marca) 1874 r. o godz. 11 rano na placu Krasińskie zwanym, przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

As. Kol. *K. Brochocki*, Komornik
przy S. A. Nr. 556.

N. D. 1195. W dniach 20 Lutego (4 Marca) 1874 r. na placach pod Trzema Krzyżami o godz. 12 w południe, za Żelazną bramą o g. 11 rano, na Grzybowie o g. 10 rano, na Muranowie o g. 2 z południa 25 Lutego (9 Marca) t. r. pod Trzema Krzyżami o g. 10 z rana 21 Lutego (5 Marca) na Nowym mieście, o g. 10 rano, prawnie zajęte ruchomości a mianowicie: meble machoniowe, jesionowe, garderoba męzka i damska, zegarki kieszonkowe i ścienne, zegary wiszące i stołowe, lustro, fortepian, pierścionki złote, sprzęty kuchenne i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. Zakrzewski, Komornik.

N. D. 571. **Kwit Banku Polskiego** na złożony depozyt z mocy testamentu w listach zastawnych Tow. Kredytowego Ziemskiego pod d. 19 (31) Czerwca r. z. za N. 18505 na imie Zofji z Dobrzyckich Suchodolskiej wydany na rs. 13405 zaginął. Znalazca zechce złożyć w Banku Polskim.
3—3

N. D. 1133. Oświadczam niniejszym, że za żadne **wexle, kwity** i t. p. akta lub długi zaciągane na Dom № 1129 przy ulicy Żelaznej położonego, przez kogokolwiek bądź na moje imie, nieodpowiadam i nieakceptuje.

1-o ślubu Aniela Brzezicka,
2-o Stadnicka.
2—3

Дозволено цензурою. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.

DODATEK NADZWYCZAJNY

DO

№ 39-go

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Warszawa, d. 18 lutego (2 marca) 1874 r.

W dniu wczorajszym, o godzinie 11½ wieczorem, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności wdowa po Jenerał-Feldmarszałku, b. Namiestniku w Królestwie Polskiem, Hrabina Leopoldyna, córka Franciszka, Berg, z domu hrabianka Cigogna, dama honorowa Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani i Dama orderów Ś. Katarzyny i Gwiazdy Austrjackiej.

Redaktor, **M. Berg.**

Дозволено Цензурою.—W drukarni okręgu nauk. warsz.

DODATEK NADZWYCZAJNY

DO

№ 39-go

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Warszawa, d. 18 lutego (2 marca) 1874 r.

W dniu wczorajszym, o godzinie 11½ wieczorem, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności wdowa po Jenerał-Feldmarszałku, b. Namiestniku w Królestwie Polskiem, Hrabina Leopoldyna, córka Franciszka, Berg, z domu hrabianka Cigogna, dama honorowa Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani i Dama orderów S. Katarzyny i Gwiazdy Austrjackiej.

Redaktor, M. Berg.

Дозволено Цензурою.—W drukarni okręgu nauk. warsz.